# Kurjer Zachodni

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata pocz. uiszczona ryczałtem. ROK XXII SOSNOWIEC, NIEDZIELA 21 CZERWCA 1931 R. 141.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy






## Sytuacja gospodarcza
### WEDŁUG B. G. K.

WARSZAWA, 20.6 (Tel. wł.) Bank Gospodarstwa Krajowego w charakterystyce sytuacji gospodarczej stwierdza nacisk na rynek pieniężny. Nacisk ten został spowodowany zmniejszeniem się działalności banków prywatnych. Nacisk szedł przedewszystkiem ze strony rolnictwa, które, mimo zwyżki cen, nie znalazło rynku zbytu.

Naogół sytuacja w kraju nie zmieniła się. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 35 tys. i wynosi obecnie 320 tysięcy.

## Protest BB
### PRZECIW WYBOROM W POZNANIU.

WARSZAWA, 20.6 (Tel. wł.) W nadchodzący poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrzy protest zwolenników listy BB. przeciw wyborom w okręgu 34 Poznań-miasto. Z okręgu tego zostało wybranych trzech posłów ze Stronnictwa Narodowego i jeden z listy nr. 1.

## Zbrojenia niemieckie
### OŚWIADCZENIE GEN. V. SECKTA.

BERLIN, 20.6. Na uniwersytecie w Monachjum gen. von Seckt wygłosił do młodzieży mowę, w której oświadczył, że Niemcy nie mają interesu w sprawie rozbrojeń. Owszem, Niemcy winni dążyć do stworzenia armji i wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Francja — mówił Seckt — nie odważy się zająć Nadrenji, bo nie będzie chciała ryzykować nowego rozlewu krwi.

Generał mówił też o ewentualnej wojnie z Polską, a ogólny sens mowy da się streścić w słowach:

— Nie chcemy rozbrojenia, natomiat dążymy do własnego uzbrojenia.

## Polscy lekkoatleci
### NA STADJONIE W ANTWERPJI.

Z Brukseli donoszą:

Przybyła tutaj polska ekspedycja lekkoatletyczna, która w niedzielę walczyć będzie w Antwerpji przeciwko zespołom Belgji, Francji, Włoch, Holandji, Anglji, Niemiec i Luxemburga.

Ekspedycja powitana była na dworcu przez attache poselstwa p. Jakubskiego, poczem zawodnicy zostali przedstawieni w gmachu poselstwa polskiego w Brukseli posłowi Rzeczypospolitej p. Jackowskiemu.

W skład drużyny polskiej, którą opiekuje ię p. St. Luxemburg, wchodzą: Kusociński, Petkiewicz, Kostrzewski, Maszewski, Sikorski, Trojanowski II.

# Zniesienie trzech ministerstw?
## Redukcja urzędników w monopolach.

WARSZAWA, 20.6. Uporczywie kolportowane są pogłoski, że w łonie rządu dyskutuje się projekt zniesienia trzech ministerstw, a mianowicie: 1) Min. reform rolnych, 2) Min. robót publicznych, 3) Min. poczt i telegrafów.

Ministerstwo reform rolnych miałoby być zlikwidowane już w ciągu najbliższych tygodni. Stanie się ono zapewne departamentem Ministerstwa rolnictwa.

Skasowanie tego Ministerstwa oznaczałoby likwidację współzawodnictwa resortów rolnych, będącego tak nie na czasie w dobie obecnego kryzysu.

Co do Ministerstwa robót publicznych mówi się o wcieleniu departamentu melioracyjnego do Ministerstwa rolnictwa, a departamentu drogowego do Ministerstwa kolei, do którego miałaby być też wcielone i Ministerstwo poczt i telegrafów.

Jedno z pism sanacyjnych przeczy, jakoby miano zredukować 30 procent urzędników w monopolach państwowych, wysuwa natomiast przypuszczenie, że redukcja w dziale monopolów nie przekroczy 10 procent.

Tak samo ma być przeprowadzona redukcja 10 procent wśród urzędników państwowych, co znów stoi w związku z zamierzoną podobno likwidacją kilku województw.

# Prawo małżeńskie przewiduje rozwód
## Zniesienie Trybunału Administracyjnego?

WARSZAWA, 20.6. Minister sprawiedliwości polecił rozpocząć druk nowego projektu prawa małżeńskiego. Projekt ten, opracowany przez komisję kodyfikacyjną, ma wraz z projektem ustawy o aktach stanu cywilnego już w lipcu ukazać się w druku, co wskazuje na to, że Ministerstwo pragnie na jesieni przedłożyć oba te projekty izbom ustawodawczym.

Jedno z pism pozawarszawskich podaje garść szczegółów, które niebawem mają się ukazać w „Głosie Sądownictwa" w formie wywiadu z sekretarzem komisji kodyfikacyjnej.

Potwierdza się w całej rozciągłości to, o czem niejednokrotnie pisano, że nowy projekt prawa małżeńskiego dopuszcza rozwody cywilne pomiędzy małżonkami katolickimi, t.j. że śluby zawarte w kościele katolickim mogą być rozwiązywane przez sądy świeckie.

W dalszym ciągu wywiadu udzielonego przez sekretarza komisji kodywikacyjnej „Głosowi Sądownictwa" dowiadujemy się, że istnieje projekt skasowania odwoływania się stron do Sądu Najwyższego.

Wydział odwoławczy karny w Sądzie okręgowym byłby, wedle tej koncepcji, sądem karnym rewizyjno - kasacyjnym w stosunku do sądu grodzkiego, wyroku jącego w pierwszej instancji w sprawach karnych. Innemi słowy tylko sądy oraz prokurator mieliby prawo odwoływania się do Sądu Najwyższego. Natomiast w sprawach karnych, w których w pierwszej instancji wyrokuje Sąd okręgowy, pozostałby jako druga instancja Sąd apelacyjny, a kasacja przeszłaby do Sądu Najwyższego.

Wreszcie dowiadujemy się, że sekretarz komisji kodyfikacyjnej jest przeciwnikiem sądów przysięgłych, i że liczy się on poważnie z wcieleniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego do Sądu Najwyższego, co w praktyce oznaczałoby zniesienie Trybunału Administracyjnego.

## Podanie obrońców
### WIĘŹNIÓW BRZESKICH.

WARSZAWA, 20.6 (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym obrońcy więźniów brzeskich zgłosili do Sądu Apelacyjnego w Warszawie podanie o uznanie ich w charakterze oskarżycieli posiłkowych w sprawie przeciw sędziemu śledczemu Demantowi.

# Kilkuletnie moratorjum dla Niemiec
## Plan pomocy dla Europy.

LONDYN, 20.6. Z Waszyngtonu donoszą, że **alarmujące wiadomości**, przysłane przez bawiącego w Londynie sekretarza skarbu Mellona o położeniu Niemiec skłoniły prezydenta Hoovera do zajęcia stanowiska w kwestji odszkodowań i długów.

Prezydent odbył naradę z przywódcami partyjnymi w kongresie oraz z członkami rządu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że projekty Hoovera znajdą poparcie w opozycji.

Narazie brak jest jakichkolwiek szczegółów w zamierzonej akcji, jednakże natychmiastowa rewizja lub też **całkowite skreślenie długów** nie **wchodzą w rachubę.**

Prawdopodobne jest udzielenie kilkuletniego moratorjum lub też wielkiej pożyczki dla Niemiec.

W razie uzyskania przez Niemcy u państw sprzymierzonych 2—3-letniego **moratorjum Stany Zjedn. zwolnią na ten sam przeciąg czasu państwa sojusznicze od wypełniania swych zobowiązań**, wynikających ze spłaty długów wojennych wobec Ameryki. Dotychczas nie zostało ustalone, kiedy prezydent Hoover wystąpi ze swoją inicjatywą.

LONDYN, 20.6. Prasa zajmuje się z wielkiem zainteresowaniem zamierzoną przez Hoovera pomocą dla Niemiec.

Podobno istnieje zamiar otwarcia przez Federal Reserwe Bank **kredytów dla Niemiec w wysokości 300 miljonów dolarów.**

Korespondent „Times'a" donosi nawet o **kredycie 800 miljonowym.** Jednakże wiadomości te wydają się bardzo przesadzone.

Ponieważ pierwsza wypłata procentów od długów sojuszniczych wypada dopiero w dniu 15 grudnia, a kongres zbierze się w dniu 7 grudnia, rząd Stanów będzie miał dosyć czasu na uzyskanie zgody kongresu na ewentualne moratorjum.

Akcja Hoovera będzie pozbawiona jakiegokolwiek zabarwienia partyjno-politycznego.

## Przed wizytą w Berlinie
### POROZUMIENIE W PARYŻU.

PARYŻ, 20.6. Potwierdza się wiadomość, że angielski minister spraw zagranicznych Henderson przybędzie do Paryża w dniu 13 lub 15 lipca. Podróż ta pozostaje w związku z zamierzoną wizytą ministrów angielskich w Berlinie.

Pretekstem do wizyty paryskiej Hendersona ma być zwiedzenie wystawy kolonjalnej.

## Dziś wybory
### DO PARLAMENTU BUŁGARSKIEGO.

W dniu dzisiejszym po czterech latach odbędą się nanowo wybory do bułgarskiego parlamentu.

Kryzys gospodarczy poważnie zaciążył nad tym krajem i przyniósł ze sobą zubożenie mas.

Mimo to walka wyborcza nie odbędzie się wyłącznie pod znakiem walki gospodarczej. W wyborach tych chodzi o co innego: zdecydują one, czy najliczniejsza w kraju grupa rolnicza będzie dopuszczona do władzy, czy też w dalszym ciągu od niej wstrzymywana.

Wyborcy rozpadli się więc na dwie grupy: za rolnikami stoi opozycyjny wobec rządu „blok narodowy", składający się z partji chłopskiej, demokratów, radykałów, lewych narodowców oraz 14-tu drobnych partyj, przeciw rolnikom jest rządowa partja „Sgowor". Rząd uruchomił wszelkie środki, by przeprowadzić swoje zwycięstwo.

## Wydobywanie statku
### „ST. PHILBERT".

PARYŻ, 20.6. Prace nad wydobyciem okrętu „St. Philbert" trwają w dalszym ciągu.

Jak dotychczas, nurkowie nie mogli dotrzeć do miejsca, gdzie leży zatopiony statek.

Zarząd miasta Nantes wydał odezwę do ludności w sprawie zbierania składek na rzecz rodzin ofiar katastrofy.

## Aresztowania komunistów
### WE FRANCJI.

PARYŻ, 20.6. W Roubaix i innych ośrodkach przemysłu tekstylnego w Północnej Francji przeprowadzono w lokalach partji komunistycznej rewizję, która dała sensacyjne wyniki. Znaleziono wiele materjału dowodowego, stwierdzającego niezbicie udział komunistów w wywołanych rozruchach. Aresztowano 5 przywódców komunistycznych oraz wydalono z granic kraju 12 cudzoziemców, którzy prowadzili agitację komunistyczną.

## Wspaniały rekord
### ŚPIEWAKA OPEROWEGO.

BERLIN, 20.6. Z Boulogne sur Mer donoszą, że 45-letni kanadyjski śpiewak operowy, Lissant Beardmore, dokonał wczoraj pierwszego lotu bezsilnikowego nad kanałem La Manche.

Beardmore wystartował w Lympne w Anglji, gdzie samolot motorowy wyholował go do wysokości 3.500 metrów, a po półtoragodzinnym locie wylądował gładko w St. Inglebert koło Calais.

# PRZEGLĄD PRASY.

## Oko Nowaczyńskiego

Sprawa napadu na świetnego pisarza i uznanie uchwalone sprawcom barbarzyństwa przez warszawski Zw. legjonistów wstydem i grozą przejmują każdego uczciwego i kulturalnego człowieka na myśl, że zdziczenie i barbarzyństwo opanowało bodaj że w zupełności tę część społeczeństwa, która w cyniźmie czy obłąkaniu śmie się mienić elitą społeczeństwa, A jeszcze większym wstydem jest, że ogół społeczeństwa coraz mniej staje się wrażliwy na tego rodzaju barbarzyństwo.

Boć przecież — pisze na ten temat „Kurjer Poznański" — byłoby rzeczą straszliwą, gdyby w społeczeństwie zakorzeniły się poglądy pewnych „wytwornisiów" i „gentlemenów", umiejących ze smakiem rozprawiać w salonach o Wyspiańskim, Żeromskim, Przybyszewskim, Beethovenie, lub Rodinie, a jednocześnie zupełnie nieczułych i niewidzących ohydy oraz obniżenia kultury w takim fakcie, jak pozbawienie autora Fryderyka Wielkiego oka. Na nic się nie przydadzą u nas świetne zebrania esttców, na nic gładkie wywody ludzi, zajmujących się sztuką, jeżeli jednocześnie wybitnym przedstawicielom tej sztuki będzie można wybijać bezkarnie oczy.

Kultury każdego kraju nie poznaje się tylko w salonach. Wyraża się ona w obyczajach całego społeczeństwa, w jego wrażliwości, w jego reagowaniu na zło i na dobro. Jakże często zewnętrzna ogłada pokrywa u nas ordynarne chamstwo. Jakże często człowiek bez ogłady posiada u nas istotną kulturę. Niestety, chamstwo, przybrane w zewnętrzną ogładę, całkowicie u nas triumfuje. I nietylko triumfuje. Zwalcza zaciekle, usiłuje tępić bezlitośnie każdy uczciwy głos wewnętrznej kultury i moralności.

Niestety pojęcia na podstawy kultury i moralności tak są u nas odmienne, tak się wciąż u nas kłóci wschód z zachodem, że trudno na ten temat podejmować dyskusję. Tutaj nikogo przekonać nie można. Jest to tylko doniosła kwestja wychowania przyszłych pokoleń.

Może natomiast bardziej zrozumiałe będą argumenty, wychodzące z innego punktu widzenia. Argumenty bardziej praktyczne i osobiste. Może teraz dopiero niejeden zrozumie, że łamanie prawa, bezkarność pewnych zbrodni, krwawe napaści na bezbronnych (Zdziechowski, Mostowicz, Nowaczyński i inni), sprawa gen. Zagórskiego, ustawiczne deptanie godności ludzkiej — prowadzi nietylko do zdziczenia obyczajów, ale jednocześnie staje się zastraszającym przykładem dla żywiołów, które chcą się burzyć. A takich żywiołów w okresie kryzysu gospodarczego i powszechnej nędzy jest oczywiście coraz więcej.

Warszawski Związek legjonistów, który wyraził uznanie barbarzyńcom, zapisał się czarną plamą w historji współczesnej kultury polskiej.

## Wybory w Płockiem

W okręgu Płockim sanacja rozwinęła szaloną agitację przy użyciu tych samych środków, jakimi posługiwała się przy wyborach w roku ub. I tak np. w powiecie Sierpeckim dokonano już napadu na dwóch posłów z lewicy chłopskiej — jednemu złamano rękę, drugiego dotkliwie poraniono. Sprawcy, powszechnie znani, chodzą na swobodzie, a ofiary leżą w szpitalu. Zastosowano również w stopniu jeszcze bardziej wzmożonym, niż to było w listopadzie, cały ów upokarzający system nacisku i oddziaływania na osoby i całe grupy uzależnione. Puszczono wreszcie w ruch, jak i poprzednio, znany sposób niemożliwych do spełnienia obietnic i przyrzeczeń. Np. ni stąd ni zowąd rozeszła się pogłoska o zamierzonej wkrótce budowie kolei Płock—Sierpc Rypin, tylko niewiadomo, skąd wziąć pieniędzy na tę budowę. Niemal na każdem zebraniu, zwoływanem dla agitatorów i posłów z BB. mówi się o obniżce podatków o połowę... itd.

Jaki w tych warunkach może być wynik wyborów w porównaniu z wyborami w listopadzie ub. r.? Nad sprawą tą zastanawia się „Kurjer Wileński":

Wówczas dały te metody wyniki pomyślne Blokowi Bezpartyjnemu współpracy z Rządem. Ale w tym krótkim stosunkowo czasie od listopada do czerwca w Polsce bardzo wiele zaszło zmian. Zdaje się przedewszystkiem nie ulegać żadnej wątpliwości gruntowna przemiana w opinji publicznej. Wielu, bardzo wielu wyborców — poza tymi, którzy głosowali na nr. 1 z przekonania albo ze strachu, albo pod przymusem — powtarzamy wielu głosowało według formuły: „Sanacja ma władzę w rękach, ma siłę fizyczną — niechże pokaże, czy umie rządzić i gospodarować". Liczba takich wyborców nie da się ująć w cyfry, ale były ich liczne tysiące. Oni, naszem zdaniem, przysporzyli mandatów jedynce, naprzykład w Warszawie.

Wybory płockie będą teraz bardzo ciekawym eksperymentem. Nie należy się naturalnie łudzić, aby „względy techniczne" nie wywarły wpływu na ich rezultat. Przy słabem naogół wyrobieniu politycznem wyborcy miejskiego w Polsce, nawet na zachodzie, wypaczą one istotne oblicze wyborów. Ale zapewne doświadczenia powyborcze i stan rzeczy w państwie będą też miały znaczny wpływ na wynik kampanji wyborczej. Będzie rzeczą bardzo ciekawą, jak to wszystko razem wzięte odbije się na podziale mandatów. Że jedynka nie utrzyma w okręgu Płockim swego stanu z przeszłych wyborów, to nie ulega żadnej wątpliwości. Powstaje pytanie, czy zachowa przynajmniej jeden mandat. Gdyby tego nawet nie „zdobyła", byłoby to jawnym dowodem radykalnego przełomu w psychice społeczeństwa, które dotychczas tak lekko dało się prowadzić metodą zastraszania, nacisku, obietnic i niespełnianych zapowiedzi.



# Obecny szef gabinetu austrjackiego

## jest przeciwnikiem polityki anszlusowej.

BERLIN, 20.6. Po niespodziewanie krótkich rokowaniach udało się późną nocą kanclerzowi, **ks. Seiplowi, utworzyć nowy gabinet austrjacki**, oparty o stronnictwa mieszczańskie.

Do gabinetu wchodzą przedstawiciele tych samych stronnictw, które reprezentowane były w gabinecie dr. Endera, a więc chrześcijańsko - społecznych, wszechniemców i Landbundu. Gabinet posiada więc **w parlamencie małą większość.** Od gabinetu Endera różni się jedynie tem, że na czele jego stoi najwybitniejsza osobistość polityczna dzisiejszej Austrji.

Szybkość utworzenia rządu przypisują interwencji prezydenta Miklasa, który pod wpływem kół gospodarczych i giełdowych zażądał, by w sobotę rano ogłoszono już skład nowego rządu.

Wiadomość o utworzeniu rządu przez ks. Seipla **część prasy niemieckiej komentuje z widocznem niezadowoleniem,** trzeba bowiem wiedzieć, że nowy kanclerz jest zwolennikiem utrzymania pełnej niezawisłości Austrji i **przeciwnikiem planów anszlusowych.**

Niektóre dzienniki twierdzą wręcz, że powołanie Seipla nastąpiło na wyraźne życzenie Francji.

Jeden z dzienników przynosi szczegółowe sprawozdanie o wypadkach, jakie miały rozegrać się 16 czerwca w Wiedniu odwiedzić miał ministra spraw zagranicznych i wręczyć mu **notę o charakterze ultimatywnym,** zawierającą warunki, pod jakiemi Francja udzielić gotowa Austrji pomocy finansowej. Odpowiedź miała być dana tego samego dnia wieczorem.

Nota francuska proponowała Austrji, by zażądała od Ligi Narodów powołania komisji, któraby zajęła się zbadaniem stosunków w Austrji. Austrja miałaby się zobowiązać do przyjęcia bez zastrzeżeń propozycyj tej komisji. Za przyjęcie tych warunków Francja proponuje Austrji **pożyczkę w wysokości 150 miljonów szylingów.**

W odpowiedzi, wysłanej do Paryża, rząd austrjacki oświadczył, że Austrja powstrzyma się od wszelkich politycznych i gospodarczych kombinacyj, któreby mogły zmienić jej stanowisko międzynarodowe.

Zasadniczo odpowiedź, udzielona posłowi francuskiemu, miała być odmowna, niemniej jednak zwraca uwagę fakt, że, jakby w myśl życzeń Francji, ks. Seipel tak szybko utworzył nowy rząd.



# Straszne spustoszenia

## w województwę Łódzkiem.

ŁÓDŹ, 20.6. Obecnie po naprawieniu uszkodzeń przewodów elektrycznych nadchodzą do Łodzi meldunki o strasznych spustoszeniach, wyrządzonych przez onegdajsze burze na terenie województwa.

Pierwsza burza nawiedziła powiat Łęczycki i część Łódzkiego. Potężny grad, wielkości kurzego jaja wybił na przestrzeni kilkunastu kilometrów zasiewy, plantacje jarzyn i sady.

Wieczorem nad całem województwem przeciągnęła druga burza, połączona z niebywałą ulewą i potężnemi wyładowaniami elektrycznemi. Prócz szkód materjalnych, burza ta pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach.

We wsi Dąbrówka w pow. Tureckim piorun uderzył w zagrodę Slipki i poraził ciężko 6 osób. Dwie z nich zmarły, cztery walczą ze śmiercią w szpitalu.

We wsi Wierchy w pow. Sieradzkim piorun uderzył w stajnię Malinowskiego, gdzie właśnie parobek Józek Martynowski wyprzęgał konie; parobek został zabity; również oba konie zginęły.

Powracający do domu Michał Stolarczyk, mieszkaniec wsi Rudniki w pow. Łęczyckim, zaskoczony przez burzę, schronił się pod drzewo, w które uderzył piorun. Po przejściu burzy znaleziono jego zwłoki pod drzewem.

Zatrudniony koło cegielni w Chojnach pod Łodzią robotnik Adam Szech, ratując zapalone przez piorun belkowanie, został ugodzony drugim piorunem, który go zabił. Ogień ugasiła ulewa.

Straty materjalne, wyrządzone przez burze na terenie województwa obliczają na conajmniej miljon złotych.



Nabożeństwo pod gołem niebem, które odbyło się w Marburgu w 700 - ną rocznicę śmierci św. Elżbiety, która pochodziła z rodziny hrabiowskiej, rządzącej wówczas w Turyngji. Obchód 7000 - lecia odbył się dnia 14 b. m.

# Słynna katedra

## PRZEZNACZONA NA ZBURZENIE.

BERLIN, 20.6. Z Moskwy donoszą, że słynna katedra Zbawiciela, najpotężniejszy pomnik chrześcijaństwa w czerwonej stolicy, ma być zburzona, aby zrobić miejsce dla potężnego gmachu, w którym mieścić się będzie kongres partji komunistycznej oraz sale dla masówek robotniczych.

Katedra wzniesiona została ku upamiętnieniu wielkiego pożaru Moskwy i klęski armji napoleońskiej. Budowa jej trwała od 1837 do 1883. Olbrzymia ta świątynia, której fundamenty posiadają kształt krzyża greckiego, pomieścić może 7.000 ludzi.

# Zajście na cmentarzu

## W CZASIE POGRZEBU SAMOBÓJCZYNI.

PABJANICE, 20.6. W tych dniach odebrała sobie życie przez powieszenie 43-letnia nauczycielka szkoły powszechnej, Osikowska Wanda Marja, zamieszkała w Pabjanicach.

Przyczyną samobójstwa miała być podobno strata wszystkich oszczędności, ulokowanych w Banku Handlowym w Łodzi, wynoszących około zł. 20.000. Faktyczną przyczyną był jednak rozstrój nerwowy, na który Osikowska od dłuższego czasu cierpiała.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb Osikowskiej. Cmentarz zaległy olbrzymie tłumy ludzi, którzy nie chcieli dopuścić na pochowanie samobójczyni na poświęconem miejscu, mimo zezwolenia księdza, który pomny zasług denatki zezwolenie wydał.

Roznamiętniony tłum, składający się przeważnie z kobiet, sięgający około 500 osób, przybrał wrogą postawę i usiłował nie dopuścić trumny do grobu. Raz po raz padały wrogie okrzyki. Powstało zamieszanie, w którem doszło do bójek.

Interwencja policji zlikwidowała zajście i tłum rozproszyła.

Trumna została zakopana na miejscu przeznaczonem.

# SILNY LICZEBNIE RZĄD

Z powodu ogłoszonego już oficjalnie odkomenderowania ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego na stanowisko 2 wiceministra spraw wojskowych warto nieco bliżej przyjrzeć się roli, jaką zajmują w rządach pomajowych ci wiceministrowie.

Za czasów przedmajowych ilość podsekretarzy stanu, tak brzmi oficjalny tytuł, była nieznaczna. Miało ich stale Ministerstwo skarbu, w innych ministerstwach panował pod tym względem stan płynny, zależny od sytuacji politycznej względnie od indywidualności ministra.

Od przewrotu majowego liczba wiceministrów ciągle wzrasta i obecnie przewyższyła już liczbę ministrów. Ministrów mamy obecnie 13. Są nimi pp.: Prystor, Pieracki, Zaleski, Piłsudski Józef, Składkowski, Piłsudski Jan, Michałowski, Zarzycki, Kühn, Janta-Połczyński, Czerwiński, Neugebauer, Hubicki, Kozłowski i Boerner.

Natomiast wiceministrów jest — 20. A mianowicie: w Min. spraw zagranicznych p. Beck, w Min. spraw wojskowych pp. Konarzewski i Fabrycy, w Min. spraw wewnętrznych pp. Stamirowski i Korsak, w Min. skarbu pp. Koc i Starzyński, w Min. sprawiedliwości pp. Sieczkowski i Święłkowski, w Min. przemysłu i handlu pp. Doleżal i Kożuchowski, w Min. komunikacji p. Czapski, w Min. rolnictwa p. Leśniewski, w Min. wyznań religijnych i oświecenia publ. pp. ks. Żongołłowicz i Pieracki, w Min. robót publ. p. Górski, w Min. pracy i opieki społ. p. Szubartowicz, w Min. reform rolnych p. Radwan, w Min. poczt i telegrafów pp. Dobrowolski i Drzewiecki.

A zatem z 13 ministerstw resortowych 7 ma po dwóch wiceministrów, a 6 po jednym. Razem ilość członków szerszego gabinetu, czyli ministrów i wiceministrów, wynosi — 35 osób. Mamy zatem pod względem liczebnym Rząd naprawdę bardzo silny.

Należy tutaj przypomnieć, że w okresie pomajowym wskrzeszone zostało Ministerstwo poczt i telegrafów, oraz zaniechano przygotowanego już zniesienia Min. robót publicznych.

Powody tej tak znacznej „rozbudowy" najwyższych stanowisk są rozmaite, ale wszystkie wynikają z charakteru rządów pomajowych. Przedewszystkiem więc zdarza się, że dla różnych przyczyn ministrem zostaje człowiek, nie należący do ściślejszej grupy rządzącej, słowem — ktoś z czwartej brygady. W tym wypadku ta grupa ściślejsza deleguje mu do boku „anioła stróża w roli wiceministra.

Czasami grają tu rolę względy fachowe. Zwrócono już uwagę na to ciekawe zjawisko, że obóz rewolucji majowej, podjętej między innemi dla walki z niekompetencją i brakiem fachowości rządów sejmowych, wydziela z siebie rządy pod względem fachowego przygotowania mniej kompetentne od tych dawnych. Obecnym ministrom więcej, niż przedmajowym, potrzeba wiceministrów.

Gdyby przynajmniej ten wzgląd był decydujący przy nominacji pp. podsekretarzy stanu. Ale tak nie jest. Bardzo często, jak za najlepszych czasów sejmowładztwa, rozstrzygają tu rywalizację, targi, po prostu: walka o posady. Różnica jest tylko taka, że obecnie walczą ze sobą sami swoi, a nie — jak dawniej — stronnictwa, co dla państwa i społeczeństwa jest sprawą bez istotnego znaczenia.

Rząd nasz jest zatem pod względem liczebnym bardzo silny — kto wie, czy nie najsilniejszy w Europie. Gdyby ilości odpowiadała także jakość, bylibyśmy krajem doczesnej szczęśliwości.

## Rokowania Watykanu

### Z RZĄDEM WŁOSKIM.

Według półoficjalnych wiadomości, podanych przez papieski dziennik „Osservatore Romano", rokowania między Papieżem a rządem włoskim posuwają się szczęśliwie naprzód.

Według zacytowanego dziennika, redagowanego przez dygnitarzy kościelnych, biorących udział w polityce papieskiej, w najbliższym czasie należy się spodziewać, że układy te doprowadzą do jakichś konkretnych wyników.

Główną przeszkodą, którą jeszcze należy usunąć, jest uzgodnienie zadośćuczynienia, jakiego miałby udzielić rząd włoski za ekscesy, dokonane względem członków Akcji Katolickiej.

Przy obopólnej dobrej woli jednak przeszkoda ta, zdaniem „Osservatore Romano", da się przezwyciężyć!



# Francja—Sowiety

## Niemcy i Polska.

W prasie niemieckiej ukazała się wiadomość, stwierdzająca, że w dniu 29 b. m. zostanie podpisane przedłużenie traktatu sowiecko-niemieckiego z roku 1926, obowiązujące na dalsze 4 lata.

Przy tej sposobności prasa niemiecka stwierdza zgodnie, że rząd sowiecki informuje stale rząd niemiecki o stanie prowadzonych przez siebie w Paryżu rokowań z rządem francuskim.

Jednocześnie prasa niemiecka stwierdza, że rząd sowiecki udzielił zapewnienia Niemcom, iż meritum pertraktacyj w Paryżu nie kryje żadnego niebezpieczeństwa dla Niemiec na wschodzie, t. j., że nie porusza spraw polskich.

Niepokój Niemiec ma swoje źródło w pojawiających się tu i ówdzie doniesieniach, że w toku układów francusko-rosyjskich poruszono sprawę „wschodniego Locarna" czyli zagwarantowania bezpieczeństwa granic Polski. Sowiety podobno nie były tej myśli przeciwne.

# Przed zlotem

## słowiańskich harcerzy w Pradze.

Komenda polskiej wyprawy harcerskiej do Pragi na słowiański zlot harcerzy przeniosła się z całym sztabem do Katowic. Udział Polski w tym zlocie, który ściągnie do Pragi z Czechosłowacji, Polski, Jugosławji i Bułgarji ponad 3000 uczestników, zapowiada się imponująco.

Wczoraj zaczęły napływać do Katowic pierwsze transporty harcerek i harcerzy z całego terenu Rzeczypospolitej. Harcerze staną obozem na terenach za lotniskiem. W obozie znajdzie pomieszczenie 1600 harcerzy i 350 harcerek.

W środę 24 b. m. o godz. 17 odbędzie się marsz propagandowy harcerstwa przez Katowice, w którym weźmie udział cała wyprawa harcerska do Pragi. Po marszu propagandowym harcerstwo uda się na boisko „Pogoni", gdzie odbędą się popisy, zestawione na zlot w Pradze.

Jak się dowiadujemy, udział harcerzy z Zagłębia jako drużyny okazał się niemożliwy do zorganizowania i tylko kilkunastu harcerzy zgłosiło się na wyjazd, którzy ew. zostaną przyłączeni do chorągwi śląskiej.

# Co tańsze

## republika czy monarchja?

Na łamach prasy niemieckiej wzmógł się znowu w związku z nastrojami zamachowymi spór na temat kosztów utrzymania republiki a monarchji. W świetle argumentów cyfrowych przedstawia się ta sprawa następująco:

Prezydent Hindenburg pobiera rocznie 60.000 marek plus 120.000 na wydatki reprezentacyjne. Kanclerz Rzeszy wraz z wszystkimi ministrami otrzymuje rocznie 400.000 marek, parlament kosztuje rocznie 8 miljonów, a wydatki na sejm i ministerstwa poszczególnych krajów wynoszą razem 15 miljonów marek. W sumie utrzymanie republiki kosztuje 24 miljony marek, co odpowiada pod względem realnej wartości około 15 miljonom marek przedwojennych.

Wydatki związane z istnieniem monarchji w Niemczech wynosiły przed wojną sumę 51 miljonów marek, rozpadających się na następujące pozycje:

Lista cywilna Wilhelma II-go wynosiła 23 miljony marek, króla bawarskiego — 6,9, króla saskiego — 4,4, króla wirtemberskiego — 2,4, wielkiego księcia badeńskiego — 1,7, wielkiego księcia heskiego — 1,8, wielkiego księcia sasko-wejmarskiego — 1, wielkiego księcia Oldenburskiego — 0,6, księcia Brunświcku — 1,1, księcia Sachsen-Meiningen — 0,8, księcia Anhalt — 1, księcia koburgsko-gotajskiego — 0,5, książąt meklenburskich — 3 miljony marek niemieckich.

Utrzymanie monarchji kosztowało więc w Niemczech zgóra dwa razy tyle co utrzymanie republiki.

# Skandaliczne nieścisłości

## najpopularniejszego rocznika dyplomatycznego.

Od szeregu lat wychodzi w Londynie najpopularniejszy na świecie rocznik dyplomatyczny „The Statesman's Year Book". W najnowszym tomie z roku bieżącego czytamy w przedmowie: „Rocznik niniejszy jest zwierciadłem stosunków politycznych i gospodarczych w krajach całego świata, tak jak się one przedstawiają do dnia 31 marca 1931 r.".

Zobaczmy, jak to „zwierciadło" odbija obraz stosunków politycznych w Polsce.

Dla lepszego uwypuklenia rzeczy zanotujemy, że w roczniku tym podane są nawet z małych i najmniejszych państw najważniejsze informacje polityczne aż po marzec 1931 r. np. z Boliwji, Panamy, Salwatoru, Urugwaju i t. d. A jakie wiadomości z Polski? Cokolwiek mniej aktualne: skład Rady ministrów z dnia 22 grudnia 1930 r. z premjerem Bartlem na czele (str. 1189).

W dziale Hiszpanji mamy już akt proklamowania republiki (14 kwietnia 1931 r.) i skład nowego republikańskiego rządu (str. 1273). Tak samo Japonja ma tu skład gabinetu z kwietnia 1931 r. (str. 1045). A o Polsce w tym najaktualniejszym almanachu — informacje o gabinecie profesora Bartla!

Ale to jeszcze pół biedy. Są tam rzeczy o wiele gorsze.

Na str. 1081 czytamy:

„Litwa: Litwini utrzymują, że stolicą Litwy jest Vilnius (Wilno). Inne większe miasta: Kaunas (Kowno), siedziba rządu, Gardinas (Grodno), Klainpeda (Memel) i Suvalkas (Suwałki), Siaulias (Shavli), Pahevezys (Poneviej). Z tych miast Wilno, Grodno i Suwałki są w posiadaniu Polski".

Oto styl „dyplomatyczny" w tak poważnem wydawnictwie, które trafia do wszystkich ośrodków politycznych obu półkul.

A dalej w „Skorowidzu":

Na str. 1448 — „Suwalki (Litwa)". Na str. 1457 — „Vilna (sporne)", „Vilnius (Litwa)".

Ten „sukces" propagandy litewskiej mocno obniża powagę znanego almanachu angielskiego.

## W sprawie ściany płaczu

### ROZPORZĄDZENIE RZĄDU ANGIELSKIEGO.

Rząd brytyjski ogłosił rozporządzenie w sprawie słynnego sporu arabsko-żydowskiego o „Ścianę płaczu". Rozporządzenie przyznaje pełny tytuł własności do „Ściany" arabom, gwarantując jednocześnie żydom dostęp do niej o każdej porze.

Żydom nie wolno dąć w trąbki (w rogi baranie) w dniach nowego roku i w żadnym dniu, muzułmanom zaś nie wolno w czasie nabożeństw żydowskich odbywać „Zikr" (pląsów religijnych derwiszów).

Władze administracyjne wydać mają dyspozycje co do rozmieszczenia przedmiotów rytualnych żydowskich (szafki z rodałami, stoły, naczynia z wodą) w czasie przewidzianym na modły.

## Najdroższy chleb w Belgji,

### NAJTAŃSZY W POLSCE.

Statystyka porównawcza cen chleba w różnych krajach wykazuje olbrzymie różnice tych cen. Najtańszy jest chleb w Polsce, gdzie, jak wiadomo, 1 kilogram tego niezbędnego środka spożywczego kosztuje 48 groszy. W Jugosławji za taką samą ilość płaci się około 60 groszy, w Anglji około 80 gr., w Stanach Zjednoczonych 1,70, w Kanadzie 1,40. Najdroższy jest chleb w Belgji, (2.50) oraz w Szwecji (1.80) za kilogram. Ceny podane są w przybliżeniu, po przeliczeniu na wartość waluty polskiej.

## Papież modlił się

### PO POLSKU.

Ojciec święty przyjął na audjencji wychowańców papieskiego instytutu kościelnego, których przedstawił rektor monsignore Zakrzewski.

Papież wygłosił krótkie przemówienie i udzielił zebranym błogosławieństwa, odmawiając przytem modlitwę w języku polskim, którą zebrani powtórzyli

# PRZEZ DARDANELE I BOSFOR.

PAMIĘTNE FORTY. — TANIEC DELFINÓW. — SMOK NAD WODĄ. — POLSKIE WSPOMNIENIA. — W OBJĘCIACH MORZA CZARNEGO.

Gdy okręt przejeżdża między dwoma wyspami, Imbros i Tenedos, o których posiadanie walczyli Hellenowie z Trojanami przed prawie trzema tysiącami lat, za chwilę ukażą się widne zdaleka na morzu Egiejskiem dwie smugi lądu a między niemi taśma morza.

To Dardanele. Lewy brzeg silniej zarysowany. Na skalistych wzgórzach widzi się zęby fortów. Stąd bronili Turcy wstępu do cieśniny angielsko - francuskiej flocie, która śmiałym atakiem frontowym chciała ją sforsować w dniu 18 marca 1915 r. Atak nie udał się, a forty dardanelskie rozstrzygnęły o przynależności Konstantynopola do Turcji.

Fort za fortem po obu brzegach Dardaneli, które zwężają się do 1450 metrów. W tem miejscu po stronie europejskiej rozłożyło się miasteczko Sestos, po stronie azjatyckiej Abydos. Tu władca perski Xerxes zbudował, maszerując w r. 480 przed nr. Chr. na Grecję, most i batami kazał wychłostać niespokojny Hellespont, tędy przeprawiał się w r. 334 prz. n. Chr. Aleksander Wielki, tu Turcy zorganizowali w r. 1383 przeprawę, idąc na Byzancjum, a w r. 1810 romantyczny poeta Lord Byron w tem miejscu wpław przebył drogę... z Europy do Azji.

Płyniemy powoli na północ, wciśnięci między dwie części świata, spadające z przeciwnych stron ku cieśninie skalistem wybrzeżem. Od Azji wiatr ciepły wieje. Jak długie strzały w locie, towarzyszą okrętowi stada ptaków, przed którymi mewy mają dziwny respekt, bo krążą wysoko, żałośnie pokrzykując. Ze zmarszczonej powierzchni fal wychylają się stada delfinów, podpływają nurkiem do okrętu i wyskakując z wody w cyrkowych koziołkach tańczą, bijąc ogonami o fale.

Po dwóch godzinach jazdy cieśnina rozszerza się w morze Marmara, nurt wody, wciśnięty w Dardanelach w wąskie koryto, rozlewa się szeroko, ciemnieje kolor wody, oddalają się brzegi coraz bardziej, aż znikną z horyzontu, gdy morze osiągnie największą szerokość 73 klm. przy 1400 m. głębokości. Podróż staje się na kilka godzin monotonna, a po przebyciu przeszło 200 klm. znów widać brzegi ku sobie zwężające się.

Zbliżamy się do Konstantynopola. Po prawej stronie, jako przedłużenie lądu azjatyckiego, wynurzają się wyspy Książęce, letniska mieszkańców K - pola. Bujna ich roślinność wystrzela z morza, wśród gajów bieleją gęsto pobudowane wille. Tu żyje obecnie wygnaniec sowiecki Trocki, prowadząc żywot burżujski.

Kalejdoskop widoków zmienia się szybko. Na słonecznym widnokręgu ukazuje się ciemna smuga, zawieszona między morzem a niebem — jak smok, ogonem swym o morze Marmara oparty, z szerokim tułowiem pośrodku, na którym zjeżyły się kopulaste łuski, i z paszczą na północ spadającą ku Bosforowi, jakby gdzieś z morza Czarnego chciał się napić wody.

Bajka z tysiąca i jednej nocy ożywia się w słońcu i ukazuje miasto olbrzymie: łuski smocze — rysują się jako ogromne kopuły meczetów, z których każda sterczy tu jak kopiec Kościuszki, wi dziany nad Krakowem z góry Hełmowej w Ojcowie. Tułów to dzielnica Galata i wyżej rozłożona na wzgórzach Pera, a szyja — to nad Bosforem rozbudowana część miasta. Już widać wyraźnie kopułę b. kościoła św. Zofji i przeogromne wężowisko domów, i ponad dachy strzelający ku chmurom dosłowny las minaretów, co stoją jak smukłe kolumny na straży meczetów.

Bajka cudowna rozwiewa się. Widać już szyję Złotego Rogu i dziesiątki statków, stojących na kotwicy lub uwijających się między Złotym Rogiem a azjatyckiem przedmieściem Skutari, gdzie zamiast minaretów stoją smutne cyprysy i pilnują odwiecznego cmentarzyska stolicy, która przez pięć prawie wieków była okiem Mahometa, w złoto oprawionym jego rubinem i przedpokojem wiecznego raju, którego tajemniczą imitacją był wśród ogrodów palmowych nad Złotym Rogiem rozłożony Seraj sułtanów i ich hurysek, szeptem sławiony nawet przez wyjących derwiszów.

Minąwszy K - pol, wjeżdżamy do Bosforu. Cieśnina ta, licząca 28 klm. długości i szerokie na 550 — 3000 m. jest podobna raczej do rzeki olbrzymiej, niż do przesmyku morskiego. Jazda przez tę cieśninę ma jeszcze więcej uroku niż przez Dardanele, gdyż brzegi jej, zwłaszcza europejski, dają jedno długie pasmo widoków, jedynych na całym świecie. Niedaleko od Złotego Rogu wznosi się nad morzem wspaniały pałac sułtanów, obecnie rezydencja letnia Khemala - Paszy, której fasada 650 m. długa wrzyna się w morze, dalej Jildis Kjösk czyli pałac gwieździsty, również rezydencja sułtańska, pałac Czirigan i całe mnóstwo letnich rezydencyj bogaczów tureckich oraz bujnych ogrodów, które zdobią tarasy wzgórz, stromo ku morzu spadających.

W najwęższem miejscu Bosforu po stronie europejskiej wisi na skałach zbudowana w rok przed zdobyciem Bizancjum przez Mehmeda II twierdza turecka Rumeli Hissar. Po stronie azjatyckiej wśród domów Anadoli Hissar widać również ruiny twierdzy. Tam trzymano jeńców polskich w czasach wojen tureckich, oczywiście tylko bogatszych, których zwracano za wysokim okupem. Biedniejszych zakuwano w kajdany i sadzano na okręty, gdzie w roli galerników kończyli swój żywot. Ileż westchnień polskich i tęsknoty ulatywało stąd do odległej ojczyzny, ile pracy polskich jeńców pochłonęły te mury i terasy, po których pną się obecnie kwitnące róże i smukłe cyprysy.

Są jeszcze inne pamiątki polskiej tułaczki w tym kraju, poza domem w Konstantynopolu przy ulicy Adam - Sokak, gdzie w r. 1855 zmarł Adam Mickiewicz i poza grobem dyktatora M. Langiewicza na angielskim cmentarzu w Skutari, tuż nad brzegiem morza przy dworcu Bagdackim. Gdzież ich niema na świecie z czasów naszej niewoli?

Na widok ruin w Anadoli Hissar wśród zapachów róż, które tak cudownie kwitną na tych brzegach, nad zwierciadłem lazurowych fal, w których przeglądają się nadbrzeżne cyprysy, myśl zwraca się ku ojczyźnie i ku jej dziejom, ku wielkim planom Batorego który chciał polskie sztandary zawiesić na tych brzegach, a nawet przypominają się małe czajki polskich kozaków, sitowiem z obu boków obłożone, które śmiała czereda wpadały bezczelnie na te wody i na ląd u bram zamku Rumeli Hissar wysadzały w wielkie święto Bajramu naszych awanturników, by za cenę garnca czerwonych dukatów i zwojów sukna niebieskiego na szarawary wrócić stąd do limanów Akermanu. A król jegomość musiał potem przez swych posłów tłumaczyć się przed sułtanem i zwracać straty, gdy ocząjdusze już dawno zapadli w stepy ukraińskie, zmyliwszy czujność mających nad nimi pieczę polskich starostów.

Wśród wielu miejscowości na wybrzeżu azjatyckiem widać pięknie zabudowaną osadę Bejkos, skąd w odległości 14 klm. leży prawdziwa polska wieś Adampol, po turecku „Poloneköj", założona przez księcia Adama Czartoryskiego w r. 1842, w której osiadło kilkanaście rodzin b. żołnierzy polskich. Wieś ta zachowała do dziś niczem nieskażony polski charakter, posiada kościołek i szkółkę a wśród licznych grobów naszych weteranów przechowuje grób Ludwiki Śniadeckiej, której wpływ zaznaczył się w pamięci i twórczości Juljusza Słowackiego, a później w polityce tureckiej jej męża Czajkowskiego (Sadyka - Paszy), gdy u boku armji tureckiej chciał tworzyć legję polską przeciw Rosji.

Wnet Bosfor skończy się. Ciemnieją wody i od północy zbliża się rozległy tuman mgły, na górnym skrawku różowej. Jakby otwarła się brama kamienna, a odrzwia jej przymknęły do dwóch cypłów skalnych: w Europie i Azji. Towarzyszące okrętowi mewy zalkały i zawróciły na południe i oto wjeżdżamy na morze Czarne.

Horyzont nagle zapadł się z trzech stron w czarną czeluść, w której wzrok się gubi, spiętrzyły się mgły i jakby słońce pobladło, a dolem rozlała się czarna jak maź otchłań morza.

Jest cicho mimo chlupotu fal, jest ciemno mimo promieni słońca i smutno na tym szlaku, skąd zawsze ku nam szło jakieś nieszczęście...

T. Op.



## Galera Kaliguli

ŚWIETNIE ZACHOWANA.

Z jeziora Nemi wydobyto zatopioną tam od lat galerę, będącą własnością cesarza rzymskiego Kaliguli.

Zadziwiający jest fakt, iż galera ta we wnętrzu swem wypełniona szlamem i mułem, prawą stroną ma świetnie zachowaną. Po odczyszczeniu kadłuba wyłonił się okręt tak świeży, jakgdyby dopiero co wyszedł z doków.

Prace przy osuszaniu jeziora Nemi dla wydobycia starożytnego okrętu posuwają się naprzód. Głębokość 22 metrów udało się zmniejszyć już o 19 metrów.

Wydobyte z fal jeziora, w których drzemały tysiące lat, ściany okrętu, pokrywa się natychmiast grubą masą, chroniącą ją od rozpadnięcia pod wpływem promieni słonecznych.

Wnętrze galery będzie czyszczone pod kierownictwem archeologów. Spodziewają się oni nowych rewelacyj z dziedziny budowy okrętów w starożytności.

## Wycieczka do Czechosłowacji

### uczniów szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie,

W dniu 14 b. m. wyjechała do Czechosłowacji wycieczka uczniów państwowej szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie. Wycieczkę prowadził profesor tejże szkoły inż. Witold Żółkowski.

Przygotowywano wycieczkę od kilku miesięcy. Władze czeskosłowackie udzieliły zezwolenia na przyjazd już w pierwszym miesiącu starań. Starostwo udzieliło wycieczkowiczom bezpłatnych paszportów w przededniu terminu wycieczki.

W pierwszym dniu pobytu w Czechosłowacji wycieczka zwiedziła zakłady hutnicze w Witkowicach. Dzięki uprzejmości dyrekcji zakładów, która wydelegowała urzędników Polaków na przewodników, zwiedzono dokładnie wszystkie oddziały.

W drugim dniu zwiedzono zakłady Skody w Pilznie. I tu wycieczka spotkała się z najbardziej uprzejmem przyjęciem. Dwóch wyższych urzędników oprowadziło wycieczkę po wszystkich oddziałach zakładów, a ponieważ dobrze władali językiem polskim, wycieczkowicze wiele odnieśli korzyści ze zwiedzenia zakładów, które doskonałemi urządzeniami technicznemi i organizacją pracy dorównują największym zakładom tego rodzaju w Europie. Dość powiedzieć, że w zakładach Skody w Pilźnie pracuje zgórą 20.000 ludzi, w czem około 1.000 inżynierów.

Tego samego dnia zwiedzono browar pilzneński, znany w całym świecie z dobroci produkowanego piwa. Obecnie pracuje w browarze około 1500 osób, a dzienna produkcja piwa wynosi 300.000 litrów. Dyrekcja browaru podejmowała wycieczkę obiadem.

Przez dwa dni zwiedzała wycieczka Pragę. Przewodników w osobach urzędnika ministerjalnego dr. B. Vydry, oraz profesora uniwersytetu Karasa przydzieliło czeskie ministerstwo oświaty. Z wiedzano Wyszechrad, Hradczany, muzeum narodowe i wiele ciekawych objektów historycznych w stolicy Czechosłowacji. W salach „Mieszczańskiej Biesiady" odbyła się uroczysta akademja, w której prócz wycieczki ze szkoły górniczej wzięła udział młodzież szkolna z gimnazjum polskich z G. Śląska, bawiąca również w Pradze. W akademji wzięły udział: T-wo czesko-polskie, Związek kobiet słowiańskich, koło akademików Polaków w Pradze i delegaci innych instytucyj. Na program złożyły się: utwory muzyczne czeskie i polskie, śpiewy, deklamacje, tańce narodowe i t. p. Ogólnie podobała się inscenizacja pieśni, wykonana przez młodzież czeską. Na akademji obecny był konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze. Wygłoszono kilka okolicznościowych przemówień czeskich i polskich. Wszyscy mówcy tak czescy jak i polscy podkreślili konieczność zbliżenia się wzajemnego narodów słowiańskich dla dobra Słowian i całej Europy. Po akademji odbyła się zabawa taneczna, Polacy tańczyli z Czeszkami, Czesi zaś tylko z Polkami.

Ogólne wrażenie z pobytu w Czechosłowacji wynieśli wycieczkowicze jak najlepsze. Miasta o wspaniałych budynkach. Na każdym kroku czystość i porządek. Fabryki znakomicie zorganizowane i wyposażone w najnowsze zdobycze techniki. Ludność na każdym kroku objawia swe sympatje do Polski. To też z prawdziwym żalem żegnali wycieczkowicze Czechosłowację, obiecując sobie odwiedzić ją przy najbliższej okazji.

Prócz uczniów w wycieczce udział wzięli: prof. Józef Weber oraz asystenci pp. Swatowski i Siłuszek.

## Konkurs morski

### NAJLEPSZE WYPRACOWANIA UCZNIÓW.

Z okazji 11 rocznicy objęcia przez Polskę dostępu do morza, zarząd oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu rozpisał konkurs dla wszystkich szkół średnich i powszechnych miasta Sosnowca na wypracowania klasowe dla starszych klas poszczególnych szkół.

W związku z tem powołano sąd konkursowy z przedstawicieli następujących organizacyj: 1) T-wo nauczycieli szkół średnich i wyższych (p. Zielenlewska), 2) Związek zawodowy nauczycielstwa polskich szkół średnich — obwód Zagł. Dąbrowskiego (prof. Stef. Szenhakowa), 3) Związek nauczycielstwa szkół powszechnych (p. Janicka), 4) T-wo art.-literackie (p. Br. Górecki), Koło Polonistów Zagł. Dąbr. (prof. Alfred Brodnicki), „Kurjer Zachodni" (p. Arnold Stefan), oraz delegaci Ligi morskiej i kolonj. w osobach pp. inż. Leon Rudowski — prezes oddziału, inż. Rudzki Tadeusz i prof. Jan Dobrowolski. Sekretarzował p. Z. Rakieć.

Z nadesłanych prac przyznano I. nagrodę przechodnią dla szkół średnich państw. gimnazjum Staszica **(wypracowanie ucznia Antoniego Cimoszki); dla** szkół powszechnych szkole nr. 7 **przy ul. Żytnicj nr. 12 wypracowanie uczennicy Radosławy Gajdzińskiej)**, ponadto wyróżniono wypracowania Tierling Aleksandra — żeńska szkoła handl. im. Kr. Jadwigi, Sternówna Z. żeńskie gimnazjum żydowskiego T-wa szkół średnich, Cimoszko Antoni — państwowe gimnazjum im. Staszica; Popiołek Błażej — szkoła powszechna nr. 1; Gogorowski Jan — szkoła pow. nr. 2; Cyrulówna Krystyna — szkoła pow. nr. 5; Gajdzińska Radosława — szkoła pow. nr. 7; China Josek — szkoła pow. nr. 8, Korpak Tadeusz — szkoła pow. nr. 12, Klajmanówna Adela — szkoła pow. nr. 13, Haber Piotr — szkoła pow. nr. 18, Osóbkówna Zofja — szkoła pow. nr. 19, Bursztyn Gienia — szkoła pow. nr. 21, Godło „Warta" z nieznanej szkoły. Przyznano również nagrodę książkową słuchaczowi miejskiego uniwersytetu powszechnego Juljana Rybczyńskiego. Nagrody będą doręczone pp. dyrektorom i kierownikom szkół przed wakacjami.

# HOŁD PAMIĘCI PŁK. NULLO

## złożony na jego grobie w Olkuszu przez automobilistów włoskich z Bergamo.

(Ko). W dniu 19 bm., stosownie do zapowiedzi, przybyła do Olkusza wycieczka automobilistów włoskich z Bergamo, rodzinnego miasta płk. Fr. Nullo, aby złożyć hołd bohaterowi, poległemu za wolność Polski w roku 1863 w potyczce pod Krzykawką.

Wycieczce włoskiej, składającej się z około 60 osób, z konsulem włoskim w Katowicach na czele, towarzyli automobiliści polscy z Krakowa w kilkanaście wozów.

Gości włoskich przybywających bezpośrednio z Chrzanowa, gdzie leży polegly również w 1863 roku borgameńczyk i przyjaciel płk. Nullo — płk. Marcetti, u bram starego cmentarza w Olkuszu powitała marszem orkiestra straży poż. fabryki „Olkusz", p. starosta olkuski, burmistrz, oficerowie rezerwy, hufce P. W. i kompanja Strzelca z koła olkuskiego i skalskiego, oraz tłumy publiczności.

Na starannie utrzymanym i ukwieconym grobie bohatera włoskiego złożono wieńce włoskie z białych, różowych i czerwonych róż od wolontarjuszy znapisami: „Il pin bello dei Mille" z Bergamo, „Fasci Italiama — Polonia" i inne, tudzież od krakowskiego Klubu automobilowego i Związku strzeleckiego w Olkuszu.

Wzruszającym momentem było złożenie pod obeliskiem pomnika wiązanki kwiatów z Bergamo, przywiezionych przez sędziwą kuzynkę płk. Nullo. W tym czasie nastała taka uroczysta cisza, że zdawało się, iż motor włoskiej awjonetki, krążącej przez cały czas nad cmentarzem, unieruchomił.

Przed pomnikiem przemówił p. starosta Stamirowski, zapewniając o czci i szacunku, jakim otoczone jest imię bohatera włoskiego. Po przemówieniu p. starosty zabierali głos Włosi, m. in. deputowany p. Kozelski, z pochodzenia Polak. Niestety, nikt jego mowy nie przetłumaczył na język polski. Przemówienie jego musiało być silne i wzruszające, jeżeli kilka pań z otoczenia włoskiego płakało, a niektórzy Włosi ukradkiem ocierali łzy.

Orkiestra fabryczna naprzemian odegrała hymny włoski i polski.

Wartę honorową przy grobie pełnili podoficerowie rezerwy.

Po posiłku w Resursie olkuskiej, gdzie przemawiali jeszcze p. starosta olkuski, prezydent m. Bergamo i inni, goście włoscy odjechali przez Ojców do Krakowa, a stamtąd do Warszawy.

### WSPOMNIENIE HISTORYCZNE.

Pułkownik Nullo, jako dowódca powstańców polskich, padł od kuli moskiewskiej w dniu 5 maja 1863 r. w utarczce pod Krzykawką niedaleko Olkusza.

W dniu tym przywieziono z placu boju do Olkusza zwłoki pułkownika Nullo wraz z dwoma nieznanymi partyzantami, Polakami, ciężko rannymi, którzy tego samego dnia zmarli w szpitalu pod dokonanej operacji.

Przez otwarte okno w kostnicy przy szpitalu św. Błażeja w Olkuszu można było oglądać zwłoki słusznego wzrostu mężczyzny o bujnych jasnych włosach i również bujnych wąsach z hiszpanką, w czerwonej jedwabnej koszuli i kilkoma postrzałowemi ranami na piersiach, oraz przeciętym wzdłuż od oka aż do szczęki lewym policzkiem. Były to zwłoki pułkownika.

Dnia 7 maja o godz. 8 rano na miejscowy cmentarz posuwał się dziwny orszak pogrzebowy. Przed krzyżem, niesionym przez ubogiego starca, jechał oddział konnicy rosyjskiej, za którym postępowali: śp. ks. Ćwikliński, proboszcz i ks. Kuczyński, wikary. Za nimi konie ciągnęły trzy wozy z trumnami poległych: w pierwszej spoczywał pułkownik Nullo, w następnych dwaj nieznani towarzysze, z których jeden, jak świadczy notatka w parafjalnej księdze zmarłych z r. 1863, miał się nazywać Władysław Romer.

Za trumnami postępował silny oddział piechoty rosyjskiej z pułkownikiem na czele, dalej niebywały tłum ludu, którego jednakże na cmentarz nie dopuszczono. Rozległy się 3 salwy karabinowe i obrońca wolności pułkownik Nullo legł w polskiej ziemi na wieczny spoczynek.

Pomimo teroru, w kilka lat po tym wypadku wzniesiono skromny pomnik na mogile bohatera, a w r. 1923 stanął na tem miejscu pomnik.

Mieszkańcy Olkusza mają w specjalnej opiece mogiłę bohatera-Garibaldczyka, upiększając ją kwiatami, a podczas święta zmarłych chorągwiami narodowemi włoskiemi.

## Pomóżmy dotkniętym
### KLĘSKĄ POWODZI.

Jak już nadmienialiśmy, dziś na terenie Zagłębia odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz pomocy nieszczęśliwej ludności, tak straszliwie dotkniętej klęską powodzi w Wileńszczyźnie. Prawda, czasy są ciężkie, gdyż kryzys gospodarczy wszystkim daje się we znaki, lecz obowiązkiem obywatelskim jest pomóc bliźniemu, którego zły los tak srodze dotknął, pozbawiając go nietylko wszelkiego dobra i zasobów, lecz nawet dachu nad głową.

Prosty odruch miłosierdzia nie pozwala pozostawić naszych braci kresowych na pastwę losu. Nie chodzi o jakieś specjalne sumy lub datki, niech jednakże dadzą wszyscy, a będzie można choć w pewnej mierze przyjść z pomocą ofiarom klęski żywiołowej. Niech więc nikt nie odmówi datku na tak szlachetny cel.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

**21** NIEDZIELA

**Dziś** Alojzego W.
**Jutro** Paulina B.
Wschód słońca 3 m. 15.
Zachód „ 19 m. 59.

## Kinoteatry w Zagłębiu
### wyświetlają dziś:

Kino „Palace" — „Postrach salonów".

× **ZE STRONNICTWA NARODOWEGO.** W nadchodzący wtorek 23 b.m. o godz. 20 w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Kołłątaja 5 odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat kryzysu gospodarczego. Członkowie i sympatycy proszeni są o przybycie ze względu na aktualność tematu.

× **ZARZĄD STOWARZYSZENIA MĘŻÓW KATOLICKICH** w Sosnowcu, zawiadamia swych członków, że dziś w niedzielę, o godz. 4 popol. w sali Domu katolickiego, odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie.

× **PAŃSTWOWA ŚREDNIA SZKOŁA ZAWODOWA ŻEŃSKA W SOSNOWCU - SIELCU,** ul. Karpacka 2 uruchamia w roku szkolnym 1931-32 działy: krawiecki i bieliźniarsko - hafciarski. Zapisy przyjmuje sekretarjat szkoły codzień od godziny 9 rano do 3 popołudniu. 5681 Dyrekcja.

× **DO KASY SEKCJI NIESIENIA POMOCY GŁODNYM** przy Chrześcijań. Tow. dobroczynności w Sosnowcu złożyli: gimnazjum im. Rzadkiewiczowej zł. 24, pp. E. Strączyńscy zł. 10.

× **SEKCJA WYCIECZKOWA DOMU LUDOWEGO** w Sosnowcu urządza w dniach 28 i 29 b.m. zbiorową wycieczkę do Wisły dla członków i sympatyków. Zapisy przyjmuje kancelarja D. L. codziennie od godz. 6 — 9 wieczorem.

× **„MŁODY LAS".** Staraniem gimnazjum męskiego Zgromadzenia kupców w Będzinie i gimnazjum żeńskiego p. Replińskiej, odbędzie się w sali „Capitolu" w Będzinie, dn. 22 czerwca b.r. o godz. 7 wieczorem przedstawienie sztuki Hertza p.t. „Młody las", osnutej na tle walki o szkołę polską.

× **W LICEUM HANDLOWEM** Zgromadzenia kupców w Będzinie w dniu 17 b.m. zakończyły się egzaminy końcowe. Świadectwa ukończenia Liceum handlowego otrzymali następujący uczniowie: Gajdecki Władysław, Habuz Stefan, Jędryczek Ryszard, Klapcia Włodzimierz, Kowalski Tadeusz, Kruczkowski Zygmunt, Łukasik Bolesław, Palus Zdzisław, Wójcik Henryk i Zbyszewski Jan.

× **SPRAWA NOWEGO GMACHU GIMNAZJALNEGO.** Będący w budowie nowy, okazały gmach gimnazjum Zgromadzenia kupców w Będzinie, został już w stanie surowym wykończony. Dotych czasowy koszt budowy pochłonął około 300.000 zł. a do całkowitego wykończenia i oddania do użytku gmachu potrzeba jeszcze przeszło 300.000 zł. Celem zdobycia potrzebnej kwoty będą podjęte starania o uzyskanie pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego. Jeżeli uda się zdobyć potrzebne środki, budynek mógłby już w roku przyszłym być oddany do użytku.

## Teatr miejski
### W SOSNOWCU.

**ZACZAROWANY LAS,** opera fantastyczna w 3 aktach Humperdinka, odegrana zostanie przez warszawską operę objazdową dla młodzieży szkolnej. Początek widowiska o godz. 3 popoł. Piękne kostjumy i dekoracje. Doskonała obsada ról. Bilety w cenie od 2 zł. do 50 gr.

**ZACZAROWANY LAS** powtórzony zostanie dla szerokiej publiczności jutro w niedzielę o godz. 6 popoł. Ceny miejsc od 3.50 zł. do 1 zł.

Bilety są już do nabycia u p.Czechowskiego, a w dniach widowiska w kasie teatru miejskiego.

## Teatr Polski w Katowicach
### REPERTUAR:

Niedziela dnia 21 b. m. „Nieuchwytny" o godz. 20-ej.

Poniedziałek dnia 22 b. m. „Rigoletto" (występ Bandrowskiej-Turskiej) o godz. 20.

Wtorek dnia 23 b. m. „Nieuchwytny" o godz. 20-ej.

Środa dnia 24 b.m. „Uprowadzenie z Seraju" (występ Bandrowskiej-Turskiej).

× **NOWY ZASTĘP INSTRUKTORÓW** O. P. G. Rozdanie świadectw instruktorom II kategorji obrony przeciwgazowej odbędzie się dnia 22 b.m. w poniedziałek, o godz. 18.30, w szkole przy ul. Prezydenta Mościckiego.

× **Z ŻYCIA HARCERSTWA W GRODŹCU.** Harcerska drużyna żeńska przy szkole nr. 2 w Grodźcu urządza w dn. 21, 22 i 23 b.m. w izbie w szkole przy ul. Konopnickiej wystawę robót harcerek. Wystawa otwarta w niedzielę od godz. 9 do 20, a 22 i 23 od godz. 13 do 20. Wstęp 10 groszy dla dzieci i 20 gr. dla starszych. O poparcie miejscowego społeczeństwa uprasza komenda drużyny.

× **MOTOCYKLE GRAND PRIX POLSKI.** W dniu 28 b.m. odbędzie się po raz trzeci w Katowicach wyścig motocyklowy o „grand prix Polski". Wyścig poprzedzony zostanie międzynarodowym płakietowym zjazdem gwiaździstym do Katowic w dniu 27 b.m. Wyścig o „grand Prix" rozegrany będzie na dystansie 328,8 klm. W dniu następnym, 29 b.m. odbędzie się długodystansowy wyścig dla motocykli z wózkami. Do wyścigu stają najznakomitsi zawodnicy zagraniczni i polscy.

× **ZARZĄD KASY POGRZEBOWEJ** przy Lidze katolickiej w Pogoni zawiadamia, że w niedzielę 21 b.m. odbędzie się na dużej sali P. Z. Z. przy ul. Marjackiej 1, bezpośrednio po zebraniu na tejże sali Mężów katolickich o godz 17, walne zebranie członków kasy celem wysłuchania sprawozdania z dotychczasowej działalności i ewent. uzupełnienie statutu kasy.





## Ciężki zarzut
### POD ADRESEM POSŁA KONIECZKO.

W „Głosie Zagłębia", wydawanym w formie dodatku do socjalistycznej „Gazety Robotniczej", wychodzącej w Katowicach, zamieszczono wiadomość o urządzonym przez B. B. wiecu w Sosnowcu, na którym jakoby posłowie Konieczko i Badowski mieli zapowiedzieć, że rząd dla zdobycia pieniędzy na wprowadzenie w życie ubezpieczenia na starość, przeprowadzi tak zwane ostemplowanie złotego polskiego i to w taki sposób, że za każde 100 zł. posiadacze otrzymają 90 zł. ostemplowanych, a 10 zł. zostanie przeznaczone na fundusz emerytalny.

Nie znamy ani posła Konieczki, ani Badowskiego, sądzimy jednakże, że żaden Polak, a tembardziej poseł stronnictwa rządowego nie mógł mówić podobnych niedorzeczności, mogących wywołać niepokój wśród bezkrytycznych mas.

Zarzut jest bardzo ciężki i niewątpliwie wymienieni posłowie wyświetlą sprawę.

× **POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ W SOSNOWCU.** We wtorek 23 b.m. o godz. 19.45, odbędzie się posiedzenie Rady przybocznej kierownika tymczasowego zarządu Sosnowca. Porządek obrad następujący: odczytanie protokołu z posiedzenia Rady przybocznej z dnia 26 maja r.b., sprawa szkoły rzemieślniczo - przemysłowej, sprawa nabycia nieruchomości przy ul. Piłsudskiego 32 należącej do b. rosyj. Towarzystwa szestowskoj i nowogostinnodworskoj birżewych articiej w Moskwie, sprawa gruntu Wład. Górasińskiego, zajętego pod ulicę Ciepłą, sprawa budowy gmachu Urzędu pocztowego w Sosnowcu, rozpatrzenie podania właścicieli kin „Zagłębie" „Palace" i „Momus" o obniżenie podatku od kin w okresie letnim, sprawa zamknięć rachunkowych za 1929-30 i 1930-31 r.

× **Z KOMITETU ROLNIKÓW W CZELADZI.** Kom. rolników w Czeladzi prosi nas o podanie do wiadomości zainteresowanych, że uzyskał lokal w gmachu straży ogniowej, gdzie zainteresowani przyjmowani będą przez sekretarza w godzinach urzędowych od 10 do 12.

× **PRZESTROGA PUPP.** Wobec zamieszczenia w prasie ogłoszenia treści następującej: „Otrzymasz zapotrzebowanie i wyjedziesz do Francji jak chcesz pracować na roli, w kamieniołomach i przemyśle chemicznym. Zgłoszenia piśmienne po polsku. Załączyć znaczek na odpowiedź (adresować) M. Joldowicz, N. Ch. M. Moulin Impasse Cartier. Chalon sur Saone (S. et L.) France". Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu przestrzega zainteresowanych przed wyjazdem do pracy do Francji i korzystaniem z wyżej wymienionej oferty w ogłoszeniu.

Niezależnie od tego urząd oznajmia, że emigracją zajmuje się wyłącznie Urząd emigracyjny przez państwowy urząd pośrednictwa pracy i ekspozytury, zaś wszelkie inne pośrednictwo jest surowo zabronione. Dla ścisłości urząd dodaje, że nawet pisanie próśb i korespondencji za opłatą w sprawach emigracyjnych jest bardzo wysoko karane.

Przeciwko inicjatorowi ogłoszenia zostało wszczęte postępowanie.

## Wyjazdy do Zakopanego

**UŁATWIĄ BILETY TURYSTYCZNE.**

Jak się dowiaduje „Polska Zachodnia", prezes dyrekcji kolei w Katowicach inż. Niebieszczański wyda zarządzenie o wprowadzeniu turystycznych biletów kolejowych do Zakopanego i z powrotem, uprawniających do dowolnego przejazdu, albo przez Kraków, albo przez Oświęcim.

Bilety te — w cenie 16 złotych dla klasy III — ważne będą na przejazd do Zakopanego i zpowrotem.

× CZELADŹ BEZ BUDŻETU. Dzięki niezrozumiałej i szkodliwej taktyce rządzących Czeladź dotychczas jeszcze nie posiada budżetu na rok bieżący, a Magistrat rządzi się jak mu wygodniej. W chwili rozpatrywania preliminarza przez komisję budżetową została rozwiązana Rada miejska i mianowany komisarz. Mianowanie organu doradczego, który może uchwalić budżet, mimo ustalenia składu osobowego przez Sejmik, też napotyka na trudności i ostatecznie już trzeci miesiąc gospodarzy się bez planu. W normalnych czasach stan taki jest nie do pomyślenia, a Rada, która nie spełniałaby swego kardynalnego warunku, byłaby rozwiązana. W okresie jednak wszelkich możliwości, wszystko uchodzi. Stan taki jednak jest b. szkodliwy dla interesu miasta.

× POGADANKI. W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja 14 w Dąbrowie, odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek, dn. 22 b.m. p. J. Torbus „O polską politykę zamorską"; We wtorek, dn. 23 b.m. p. J. Dębski „Zwalczanie much, jako rozsadników chorób zakaźnych". W środę, dn. 24 b.m. p. P. Swatowski „Farbowanie futer i tkanin". W czwartek, dn. 25 b.m. prof. W. Wyspiański „Pochodzenie człowieka" — z pokazami świetlnemi. W piątek, dn. 26 b.m. p. St. Snopek „Co otrzymujemy z węgla". W sobotę, dn. 27 b.m. inż. M. Ornatkiewicz „O wyborze zawodu". We wtorek, dn. 30 b.m. p. Fr. Babczyński „Gdańsk w świetle historji". W środę, dn. 1 lipca r.b. p. P. Swatowski „Wrażenia z wycieczki po Czechosłowacji". Początek o godz. 19 m. 30. Wejście bezpłatnie.

× ZAKOŃCZENIE NAUKI. W dniu wczorajszym zakończone zostały normalne lekcje w szkołach średnich w Dąbrowie. W związku z tem odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo z udziałem nauczycielstwa i młodzieży szkolnej. Od poniedziałku odbywać się będą egzaminy wstępne, prowadzone systemem lekcyjnym. W pozostałych miejscowościach Zagłębia zakończenie roku szkolnego nastąpi dn. 27 b.m.

× KOLONJA HUTY STASZIC została przyłączona do oddziału poczty w Modrzejowie. Listy dla mieszkańców tej kolonji rozsyłane będą nie z poczty w Sosnowcu, jak dotychczas, lecz z oddziału modrzejowskiego.

× MIESZKAŃCY UL. KUŹNICA w Sosnowcu skarżą się na fatalny stan tej ulicy. W roku 1929 przeprowadzono na Kuźnicy kanalizację, w następnym roku zwieziono kamienie i tak to wszystko zostało. Jeżeli Magistratowi nie żal zdrowia i wygody mieszkańców, to niech przynajmniej pożałuje swych kamieni, które zwiózł, a które się teraz niszczą i potrochu znikają.

× WYDZIAŁ WOJSKOWY Ministerstwa spraw wewnętrznych wydał okólnik skierowany do wszystkich wojewodów i starostów, zawierający zarządzenie, które niechybnie z zadowoleniem powitane będzie przez liczne rzesze młodzieży, stającej do poboru wojskowego.

Wydział wojskowy zauważył mianowicie, że podania o odroczenie służby wojskowej z tytułu studjów, a przedewszystkiem z tytułu „jedynego żywiciel stwa" wnoszone są bardzo często po ustawowym terminie, względnie zredagowane są w ten sposób, że utrudnione jest ich przychylne załatwienie.

Celem uniknięcia przykrych dla poborowych wypadków odrzucania tego rodzaju podań — wydział wojskowy Ministerstwa spraw wewnętrznych poleca, ażeby podczas poboru na komisji poborowej, po ukończeniu jej prac, każdego dnia przewodniczący komisji ustnie w sposób nader przystępny pouczył poborowych zakwalifikowanych do służby wojskowej o przysługujących im uprawnieniach do odroczenie służby wojskowej, o terminie wnoszenia tych podań i o konsekwencjach opóźnień w ich złożeniu. Każda komisja poborowa winna przygotować sobie na stałe tekst takiego przystępnego pouczenia i tekst ten winien być codziennie w obecności wszystkich zakwalifikowanych w danym dniu do służby wojskowej poborowych odczytywany.

# Szczepienie ospy a oczy.

## Głos lekarza.

Ponieważ rozpoczął się okres masowego szczepienia ospy dzieciom, nie od rzeczy będzie wskazać rodzicom jak mają postępować, by uchronić siebie i dzieci od niebezpiecznych dla oczu powikłań.

Pęcherzyk ropny i strup w miejscu szczepienia ospy posiada jad ospy bardzo zjadliwy, który przeniesiony na inne miejsce skóry o powierzchni bodaj lekko zdrapanej lub w inny sposób uszkodzonej powoduje powstanie pęcherzy ropnych i strupów takich samych, jak w miejscu szczepionem rozmyślnie. Jeżeli więc jad ten dostanie się na uszkodzoną skórę twarzy, zostawi po odpadnięciu strupa rozległą szpecącą bliznę, jeżeli się przeszczepi na powiekę — może zniszczyć część powieki z trwałą utratą rzęs; wreszcie może przyjść do wwinięcia lub wywinięcia powieki. Najtragiczniej kończy się przeszczepienie jadu ospy na gałkę oczną, gdyż najczęściej powoduje ślepotę oka.

Zaradzić niebezpieczeństwu łatwo: Na ramię dziecka założyć opatrunek suchy i dobrze przylegający, aby się nie drapało. Dziecko nie kąpać, tylko myć resztę ciała. W razie dotknięcia miejsca szczepionego, zaraz ręce dobrze wymyć. Leczyć uszkodzone miejsca skóry.

Uważam za konieczne opublikowanie tych paru zdań z tego powodu, że mam w leczeniu osobę starszą, która przeszczepiła sobie na powieki jad ospy od córeczki, w tych dniach szczepionej, oraz do ambulatorjów kasowych w Zawierciu i Dąbrowie zgłoszono kilkoro dzieci z przeszczepioną ospą na powieki. Pacjenci — na szczęście — nie będą mieli uszkodzonych gałek ocznych, ale zostaną z trwale zeszpeconemi powiekami — choć łatwo mogli tego uniknąć.

Dr. T. Sokołowski.

# Nie miała baba kłopotu

## zafundowała sobie nowy system meldunkowy. .

Od dnia 15 bm. w Magistracie sosnowieckim panuje ruch niezwykły. Wydział policyjny jest oblężony, a pracownicy stali i specjalnie doangażowani pocą się podwójnie: po pierwsze dlatego, że jest gorąco, po drugie, dlatego, że sprawa nowych książek meldunkowych i ankiety o spisie ludności jest niezwykle trudna.

Pracownicy miejscy przyzwyczajeni są do gryzienia twardszych orzechów, zgryzą więc i ten. Ale co poczną biedni, zwykli śmiertelnicy? Co poczną ludzie, którzy nie mogą zgadnąć, o co chodziło autorom pomysłu meldunkowego? Bo niezawsze wiadomo, o co chodzi. Wypełnianie rubryk sprawia trudność nietylko przeciętnemu inteligentowi, ale i zgoła wyjątkowej i doktoryzowanej inteligencji. Kwestjonarjusz jest tak skomplikowany, informacje o każdej osobie muszą być tak szczegółowo podawane, że każdy musi sobie np. nagwałt przypomnieć, jak się matka nazywała, kiedy jeszcze była panną. Na co się to komu przyda i jaka z tego będzie korzyść dla państwa?

Kłopoty meldunkowe to jedna strona medalu, a druga to koszt. Samorządy, uginające się pod ciężarem długów i ogólnej stagnacji, muszą teraz wyasygnować jeszcze znaczne sumy na wprowadzenie nowego systemu meldunkowego.

W Magistracie sosnowieckim system ten jest wprowadzany gładko i szybko. Za dwa — trzy tygodnie stanie się już zadość zarządzeniom władz państwowych i nowe książki meldunkowe będą wprowadzone w całem mieście.

Ale ludność ma ciężki kłopot, nie mogąc sobie wytłomaczyć, po co to wszystko, kiedy jest i tak już dużo innych zmartwień.

# Jak w kryminalnej powieści.

## Delegacja włamywaczy, okup i kryminał.

Po dziś dzień Zawiercie pamięta olbrzymią kradzież, dokonaną w sklepie manufaktury Efroima Windmana na kwotę 40.000 zł.

Przybyłe na miejsce władze śledcze stwierdziły, że włamanie do sklepu zostało dokonane po mistrzowsku. Brak jakichkolwiek śladów uniemożliwiał prowadzenie dochodzenia i pościg za włamywaczami.

Po kilkunastu dniach rozeszła się wieść, że Windman odzyskał w jakiś tajemniczy sposób skradzione towary. Krótkie dochodzenie wyświetliło arcyciekawą aferę, wyjętą jakgdyby z powieści kryminalnej.

Mianowicie po kradzieży zgłosiła się do Windmana delegacja włamywaczy, która postawiła kwestję wyraźnie. Ze słów jej wynikało, że Windman może otrzymać skradziony towar, o ile złoży 4000 zł. okupu.

Tranzakcję zawarto w kantorze fabryki „Asfalt" w Zawierciu, gdzie Windman wpłacił żądany okup, przejęcie zaś towaru na wysłany w tym celu przez Windmana wóz nastąpiło na szosie pod kolonją „Wiktoryjka".

Idąc po nitce do kłębka aresztowano natychmiast „asa" złodziei zagłębiowskich 34-letniego Adama Pilarczyka (Zawiercie, Piłsudskiego 24), w niedługi zaś czas potem zorganizowaną przez niego szajkę, mieszkańców Zawiercia: Romana Nowaka, lat 27 (Piłsudskiego 48), Piotra Pardelę, lat 35 (Szkolna 32), Łukasza Szotowskiego, lat 35 (Ogrodowa 29) i Stanisława Brzozowskiego, lat 44 (Piaskowa 33), notowanych złodziei.

Epilog tej głośnej afery rozegrał się onegdaj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Na ławie oskarżonych prócz piątki włamywaczów zasiedli małżonkowie Dawid i Ruchla Windmanowie (Paderewskiego 9) i 52-letni Szymon Hutnik (Marszałkowska 19), podejrzani o pośrednictwo w sprawie złodziejskiego okupu.

Rozprawa zakończyła się skazaniem wszystkich członków szajki na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw. Windmanowie i Hutnik z powodu nie dostatecznych dowodów winy, zostali uniewinnieni.

Po ogłoszeniu wyroku, Pilarczyka, Nowaka, Szotowskiego i Brzozowskiego, odstawiono skutych parami do więzienia, przewidujący Pardela, pozostawiwszy czapkę na ławie oskarżonych umknał.



## 23,880 bezrobotnych

**W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.**

Ogólna liczba bezrobotnych w dniu 20 b.m. na terenie PUPP. w Sosnowcu powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski) wynosiła 23880 osób. Zarejestrowanych bezrobotnych w tym dniu było 21404, w tem 4453 kobiet i 828 pracowników umysłowych.

W porównaniu z poprzednim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 29 osób.

Częściowo zatrudnionych było: półtora dnia w tygodniu—1007 osób, 2 dni—52, 3 dni — 15747, 4 dni — 10152, 5 dni—995. Razem 25950.

Przy robotach publicznych zatrudnionych było 2212 osób, z czego w pow. Będzińskim 989, Olkuskim 341, Zawierciańskim 882.

Zasiłki od dn. 1 do 7 b.m. wypłacono 10121 osobom.

× POGODA „MUROWANA" NA KILKA DNI. Niż barometryczny, jaki jeszcze onegdaj tkwił nad Anglją, rozpłynął się w przestrzeni. Polska znalazła się w obszarze wysokiego ciśnienia, zalegającego kraje od Atlantyku aż do Azji Mniejszej. Spodziewać się należy, wobec tej sytuacji, przynajmniej przez kilka dni ładnej pogody i przyjemnej, umiarkowanej temperatury. Jedynie porywiste wiatry z południo - zachodu zakłócać będą nieco tę sielankę czerwcowej pogody.

× CHOROBY ZAKAŹNE. W okresie od dnia 14 do 20 b.m. w miejskim Urzędzie zdrowia w Sosnowcu, zgłoszono wypadki zachorowań i zgonów na następujące choroby zakaźne: dur brzuszny 1, płonica 4, odra 5, róża 1, krztusiec 5, gruźlica płuc 9, zgonów 7. Pozatem odkażono mieszkań 5 i odwszono osób 12.

× ZEBRANIE BEZROBOTNYCH. We wtorek 23 czerwca b.m. o godz. 10 rano w sali Domu ludowego w Sosnowcu (ul. Jasna 26) odbędzie się zebranie bezrobotnych, w związku z interwencją delegatów w Ministerstwie pracy, w starostwie będzińskiem i Magistracie m. Sosnowca, w sprawie zatrudnienia bezrobotnych i przyznanie dalszych zasiłków.

× WYJAZD WYCIECZKI LIGI M. i K. DO GDYNI. Zarząd Ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu podaje do wiadomości uczestnikom wycieczki do Gdyni, że wyjazd nastąpi w sobotę 27 bm. z dworca w Sosnowcu, pociągiem 12.15 do Katowic. W Katowicach nastąpi przesiadka do pociągu, odchodzącego do Gdyni o godzinie 13.12. Wycieczkowicze zamieszkali w Sosnowcu, zbiorą się przed dworcem sosnowieckim na pół godziny przed odjazdem pociągu, zamiejscowi zaś mogą przyjechać wprost do Katowic i oczekiwać w sali restauracyjnej II klasy, gdzie otrzymają karty wycieczkowe.

Dopłatę do wycieczki wszyscy uczestnicy winni uiścić najpóźniej do 26 b.m. (piątek) do godz. 20. Wpłacający resztę należności za udział w wycieczce otrzymają równocześnie karty wycieczkowe. Wymieniona wyżej wycieczka odbędzie się pod kierownictwem p. Zygmunta Rakiecia.

Ponadto komunikuje się, że grupa wycieczkowiczów, organizowana przez p. Kowalskiego, odjedzie pociągiem pośpiesznym, odchodzącym z Katowic o godz. 22.02 w tymże dniu. Zapisy na wycieczkę przyjmuje się do 25 bm.

× Z TARGOWICY ZWIERZĘCEJ. W ub. tygodniu t.j. od dn. 15 do 20 b.m. spędzono na targowicę w Sosnowcu 2,045 szt. trzody chlewnej, 301 szt. bydła, 47 szt. cieląt. Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 1.10 do zł. 1.30. Tendencja słaba.

## Pożar fabryki „DECORUM“.

Wczoraj około godziny 6 i pół wieczorem straże ogniowe w Sosnowcu zostały zaalarmowane, iż wybuchł pożar na Starym Sosnowcu w fabryce „Decorum“.

Po przybyciu straży budynek kotłowni był już w płomieniach, bowiem właściciel fabryki, siedząc w biurze, nie zauważył ognia. Dopiero przechodnie podnieśli alarm. Wskutek tego straże zostały późno powiadomione. W rezultacie spłonęła cała kotłownia i część dachu nad halą maszyn.

Straty bardzo poważne.

× **ZDERZENIE AUTA Z WOZEM.** Dn. 19 b.m. samochód ciężarowy p. J. Kossa z Sosnowca, kierowany przez szofera Pawlika, najechał na drodze w Łośniu na 1-konny wóz Marjanny Kozioł z Niegowonic. Wskutek zderzenia wóz został przewrócony i częściowo rozbity. Koń odniósł ogólne okaleczenia i złamanie 2 nóg, skutkiem czego został zastrzelony na miejscu. Wypadku z ludźmi nie było. Winę ponosi szofer.

× **KRADZIEŻ.** W nocy z 19 na 20 b.m. do jatki Ajzyka Almera przy ul. Grochowej 8 w Sosnowcu, dostali się nieznani sprawcy, którzy skradli mięso wartości 60 zł. i maszynkę do siekania mięsa wart. 12 zł.

× **PORZUCENIE DZIECKA.** W sieni jednego z domów huty Bankowej na Zielonej znaleziono tygodniowe niemowlę płci żeńskiej. Dziecko odesłano do żłóbka miejskiego.

## Nasz dział radjowy.

### „FLIS“ MONIUSZKI W RADJO.

W dniu 22 b. m. o godz. 20.45 radjosłuchacze będą mieli możność zapoznania się z mało spopularyzowanym utworem Stanisława Moniuszki operę komiczno-ludową w jednym akcie do słów Stanisława Bogusławskiego p. t. „Flis“, nadawaną ze studja.

### „NOC W WENECJI“ JANA STRAUSSA.

Jedną z niecodziennych atrakcyj w programach radjowych będzie transmisja dnia 23 b. m. o godz. 19.30 z teatru Wielkiego w Warszawie operetki niezrównanego mistrza Jana Straussa (syna) p. t. „Noc w Wenecji“. Świetna obsada w osobach: Maryli Karwowskiej, Wiktora Bregy, Maurycego Janowskiego, Bolesława Bolko, Marjana Palewicza. Feliksa Szczepańskiego, Janiny Hupertowej, Marji Przygodzkiej, Marji Oleny i innych. przyczyni się do tem większego powodzenia tej operetki. Orkiestrą dyruguje Walerjan Berdiajew.

### PROGRAM RADJOWY.

**NA NIEDZIELĘ 21 CZERWCA 1931 R.**

10.15 Nabożeństwo z kościoła w Wielkich Piekarach. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Transmisja z Cieszyna uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika Mieszka, pierwszego księcia cieszyńskiego. — 13.20 Muzyka (Warszawa). — 13.40 „Nowogródczyzna Mickiewiczowska“ — wygł. prof. Konrad Górski. — 14.00 Muzyka (Warszawa). — 14.10 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Hasłem naszem — Bóg i Ojczyzna“ (Wezwanie do SMP). — 14.25 Muzyka (Warszawa). — 14.35 „Wiedza przeciw zbrodni“ — wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski (Kraków). — 14.50 Muzyka (Warszawa). — 15.00 Odczyt rolniczy „O pożarach leśnych“ — wygł. prof. Jan Kloska. — 15.20 Muzyka (Warszawa). — 15.30 Inż. Juljan Żukowski: „Muchy szkodliwe w polu i w ogrodzie“. — 15.50 Muzyka (Warszawa). — 16.20 Muzyka (Warszawa). — 16.40 Program dla dzieci starszych (Warszawa). — 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Komunikat „Z przed stu lat“ (Warszawa). — 17.40 Koncert popołudniowy. — 19.00 „Bery i bojki śląskie“. — 19.40 Skrzynka radjotechniczna. — 19.55 Komunikat meteorologiczny. — 20.00 Odczyt (Warszawa). — 20.15 Koncert popularny (W przerwie kwadrans literacki). — 22.00 Feljeton p. t. „Najwierniejszy przyjaciel“ — wygł. red. Jan Piotrowski. — 22.20 Koncert solisty. — 22.50 Komunikaty sportowe. — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

**NA PONIEDZIAŁEK 22 CZERWCA 1931 R.**

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 14.30 Komunikat gospodarczy — 15.25 „Sześć dni Weltawie“ — wygł. Władysław Grzelak. — 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.50 Lekcja języka francuskiego. — 17.35 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.55 „Co nam dał naprawdę Tutankhamen“ wygł. prof. Bogdan Richter. — 18.00 Muzyka lekka. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Prof. Władysław Dzięgiel: „Z dziejów Ziemi Świętej“. — 20.30 Pogadankę o operze „Flis“ St. Moniuszki — wygł. prof. Stanisław [illegible]wiadomski. — 20.45 Opera „Flis“ S. Moniuszki. — 22.05 Rewja p. t. „Miljon złotych“ z teatru „Morskie Oko“ w Warszawie.

# PRZEMYSŁ WĘGLOWY

## Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego

**w maju 1931 roku (w tysiącach ton).**

| Wyszczególnienie | Maj 1931 r. | | | Maj 1930 r. | | | Maj 1929 r. | | | Porównanie sum ogólnych: Maj 1931 r. z Majam 1930 r. | | Porównanie sum ogólnych: Maj 1931 r. z Majem 1929 r. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Dąbrow. | Kraków. | Razem | Dąbrow. | Kraków. | Razem | Dąbrow. | Kraków | Razem | tys. ton | proc. | tys. ton. | proc. |
| 1) **Wydobycie** | 426 | 122 | 548 | 454 | 131 | 585 | 652 | 215 | 867 | — 37 | — 6,4 | — 319 | — 36,8 |
| 2) **Zbyt w kraju** | 254 | 107 | 361 | 270 | 114 | 384 | 417 | 179 | 596 | — 23 | — 6,1 | — 235 | — 39,5 |
| 3) **Eksport** | 133 | 1 | 134 | 126 | 1 | 127 | 183 | 1 | 184 | + 7 | + 5,6 | — 50 | 27,3 |
| 4) **Zapas w końcu miesiąca** | 602 | 78 | 680 | 550 | 54 | 604 | 222 | 66 | 288 | + 76 | + 12,6 | + 392 | + 136,2 |
| 5) **Zbyt węgla w kraju według rodzajów odbiorców:** | | | | | | | | | | | | | |
| a) żelazny | 25 | — | 25 | 31 | — | 31 | 38 | 1 | 39 | — 6 | — 19,4 | — 14 | — 35,[illegible] |
| b) włókienniczy | 22 | 1 | 23 | 18 | — | 18 | 35 | 2 | 37 | + 5 | + 28,5 | — 14 | — 38,[illegible] |
| c) rolniczy | 9 | 1 | 10 | 10 | 1 | 11 | 14 | — | 14 | — 1 | — 5,8 | — 4 | — 30,1 |
| d) cement, ceram. ceg. | 15 | 6 | 21 | 17 | 9 | 26 | 23 | 8 | 31 | — 5 | — 19,0 | — 10 | — 31,6 |
| e) chemiczny | 8 | 5 | 13 | 8 | 3 | 11 | 14 | 1 | 15 | + 2 | + 16,2 | — 2 | — 15,4 |
| f) inne przemysły | 38 | 13 | 51 | 39 | 15 | 54 | 72 | 15 | 87 | — 3 | — 6,8 | — 36 | — 41,7 |
| g) koleje | 43 | 59 | 102 | 45 | 61 | 106 | 95 | 113 | 208 | — 4 | — 3,5 | — 106 | — 50,9 |
| h) inni odbiorcy | 94 | 22 | 116 | 102 | 25 | 127 | 126 | 39 | 165 | — 11 | — 8,9 | — 49 | — 29,9 |
| 6) **liczba zatrudnionych robotników** | 25800 | 8000 | 33800 | 26200 | 8200 | 34400 | 26800 | 9000 | 35800 | — 600 | — 1,8 | —2000 | — 5,8 |

Wytwórczość kopalń w maju r. b. ukształtowała się zniżką w stosunku do kwietnia r. b. o 116.700 ton, czyli o 17,6 proc.

Rynek wewnętrzny zapotrzebował w maju 361 tys. ton, co w porównaniu z zapotrzebowaniem w kwietniu r. b. 409 tys. ton czyni zniżkę o 48 tys. ton, czyli o 11,8 proc. W odniesieniu do poszczególnych kategoryj odbiorców stan ten przedstawia się następująco: zmniejszenie nastąpiło w dostawach dla przemyłu żelaznego o 280 tys. czyli o 1,1 proc., dla przemysłu włókienniczego o 5050 ton, czyli o 18,0 proc., dla przemysłu rolniczego o 2070 ton, czyli 17,0 proc., pozostały przemysł o 2790 ton, czyli o 5,2 proc., przemysł cementowo-ceramiczny powiększył swoje zapotrzebowania o 13980 ton, czyli o 175,8 proc., przemysł chemiczny o 3800 ton, czyli o 45,9 proc., koleje o 7440 ton, czyli o 7,9 proc., pozostali odbiorcy zmniejszyli zamówienia o 63280 ton, czyli o 33,3 proc.

Wywóz zagranicę zmniejszył się ogółem (łącznie z w. m. Gdańsk) z 151 tys. ton w kwietniu do 134 tys. ton w maju czyli o 11,1 proc. Eksport ten rozdzielił się jak następuje: wysłano do państw sukcesyjnych 23 tys. ton (w kwietniu 33 tys. ton), na rynki północne 53 tys. ton (w kwietniu 60 tys. ton), na rynki zachodnie 55 tys. ton (w kwietniu 54 tys. ton), pozostały eksport 3 tys. ton (w kwietniu 4 tys. ton).

Zapasy węgla na zwałach kopalnianych zmniejszyły się z 711 tys. ton w kwietniu do 680 tys. ton w maju, czyli o 31 tys. ton 4,3 proc.

Maj r. b. w porównaniu z kwietniem r. b. wykazuje zniżkę produkcji, oraz zbytu na rynku wewnętrznym i zewnętrznym.

Ponieważ r. 1929 uważany pod względem wytwórczości za stan normalny pracy, do której kopalnie są w zupełności przygotowane, przedstawiamy więc stan rzeczy obecny w odniesieniu do tego roku: maj 1931 wykazuje spadek w produkcji o 319 tys. ton, czyli o 36,8 proc., w zbycie wewnętrznym o 235 tys. ton, czyli o 39,5 proc. W eksporcie o 50 tys. ton, czyli o 27,3 proc.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego istniało w Polsce w dniu 1.1 1929 r. ogółem 10.209 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i 466 oddziałów tych spółek. W ciągu roku 1929 powstało 1.001 spółek (z 23 oddziałami), których kapitał wynosił 56.432.000 zł. W r. 1929 wykreślono ogółem 255 spółek (ponadto 3 oddziały), z czego 24 z powodu przejścia na firmy pojedyncze i spółkę firmową, 3 wskutek przejścia na spółkę akcyjną, 12 wskutek fuzji i sprzedaży, 44 z braku kapitału i strat, 17 wskutek upadłości i 13 wskutek upływu terminu i wykreślenia z urzędu. Stan spółki z o. o. na dzień 3.12 1929 r. wynosił przeto 10.955 ponadto 486 oddziałów).

W r. 1930 powstało 1147 spółek z ogr. odp. (i 26 oddziałów), o kapitale zakładowym łącznie zł. 42.078.000. W ciągu roku wykreślono 319 spółek (i 53 oddziały), w tem z powodu przejścia na firmę pojedynczą 43, na spółkę akcyjną 4. wskutek fuzji i sprzedaży 14, z braku kapitału i strat 78, upadłości 5, upływu terminu 45, tak, że stan spółek z o. o. na dzień( 31.12 1930 wyrażał się cyfrą 11.784 (ponadto 479 oddziałów).

Ze spółek powstałych w 1930 r. 752 przypada na województwa centralne (w tem 407 na samą Warszawę), 116 na wschodnie, 86 na Poznańskie i Pomorskie, 82 Śląskie i 111 południowe.

Największa ilość nowopowstałych spółek przypada na handel towarowy. gdyż 522. Ogólny stan spółek z o. o. w tej grupie wynosił na 31.12 1930 r. 5.314 (ogólna liczba spółek z o. o. w Polsce 11.782.

## Kronika gospodarcza.

**Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.** W tygodniu od 13 do 19 b.m. spędzono na tragi: buhai 92, wołów 36, krów 694, jałówek 64, cieląt 221, nierogacizny 1684, ogółem 2791 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: a) buhaje 0,82 — 1.18. b) woły 0.80 — 1.20, c) krowy 0.80 — 1.19. d) jałówki 0.90 — 1.20, e) cielęta 0.60 — 1.10. g) nierogaciznę I gat. 1.39 — 1.49. II gat. 1.26 — 1.38, III gat. 1.11 — 1.25, IV gat. 0,80 — 1,10 zł.

**WZNOWIENIE EMIGRACJI ROBOTNIC ROLNYCH DO FRANCJI.** Urząd emigracyjny wyraził zgodę na wznowienie tytułem próby emigracji robotnic rolnych z Polski do departamentu Doubs, wobec utworzenia tam instytucji opieki nad cudzoziemkami, zatrudnionemi w gospodarstwach rolnych. Transporty robotnic rolnych do Francji i Belgji odjeżdżają we czwartki wieczorem z dworca głównego w Poznaniu. Wszelkich informacyj w tych sprawach udziela syndykat emigracyjny.

**ZWYŻKA DYSKONTA W NIEMCZECH,** pomijając jej ujemne skutki dla życia gospodarczego, jest również bardzo nie na rękę rządowi Rzeszy, który niedawno zawarł umowę z konsorcjum banków niemieckich o udzielenie skarbowi kredytu w wysokości 250 milj. Rm., przyczem oprocentowanie ma być o 1 proc. wyższe, niż każdorazowa stopa Banku Rzeszy. Koszt tego kredytu wynosi! dotąd 1,5 milj. Rm. rocznie, po zwyżce dyskonta zaś Banku Rzeszy o 2 proc. do 7 proc., wynosi 2 milj. Rm., czyli 8 proc. w stosunku rocznym. Już sam sposób określenia wysokości oprocentowania tego kredytu dowodzi, że banki niemieckie liczyły się z możliwością zwyżki stopy Reichbanku.

**POŻYCZKA FRANCUSKA DLA CZECHOSŁOWACJI.** Rokowania rządu czechosłowackiego z Banque de l'Union Parisienne, Lazard Speyer Freres i l'Union Europeenne, dotyczące emisji 5-cioprocentowej zagranicznej pożyczki konwersyjnej, zostały wczoraj doprowadzone do pomyślnego końca. Warunki, na jakich pożyczka dochodzi do skutku, pokrywają się z dawno omawianemi preliminarjami tej pożyczki. Na mocy układu otrzymuje Czechosłowacja 50 milj. dolarów, emitowanych po kursie 95 za 100 przy oprocentowaniu 5. Emisja obligacyj pożyczkowych nastąpi wczesną jesienią.

**WIELKI SKANDAL STATYSTYCZNY W AMERYCE.** Korespondent „Berliner Börsen Courier“ donosi z Nowego Jorku, że szef wydziału w departamencie handlu, Ruy Hall, podniósł zarzut, jakoby amerykańska statystyka przywozu i wywozu była sfałszowana. Opublikowane tam cyfry przewyższają o około 300 milj. dolarów stan faktyczny — wobec czego nie może on tych danych użyć w wydawnictwie, które opracowuje z polecenia ministerstwa. Jest rzeczą charakterystyczną, że natychmiast Hall'owi wymówiono posadę. O ile wiadomość, podana przez „Berliner Börsen Courier“ odpowiada prawdzie, mielibyśmy tu do czynienia z olbrzymiem oszustwem statystycznem.



## Z giełdy warszawskiej.

### CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 20.6

AKCJE: Bank Polski 114.00, Bank Handlowy 100.00, Kijewski bez kuponu, Lilpop 15.25, Starachowice 7.75 — 8.00.

5 proc. Poż. Konwer. zł. 46.75, 4 proc Poż. Inwest. zł. 82.25 — 82.00, 4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 47.75 — 47.25.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.95, Nowy Jork 8.92 i pół, Londyn 43.41 i pół, Paryż 34.94, Wiedeń 125.47, Praga 26.43, Szwajcarja 173.30, Holandja 359.35, Berlin 211.83. Dol. War. pr. obr. 8.96 i trzy czwarte.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania Poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym były bez zmiany Usposobienie spokojne.

## ZE SPORTU.

**Z KOLARSTWA MIEJSCOWEGO.** Ubiegłej niedzieli zawodnik S. T. C. Stefan Polak zajął 10-te miejsce w wyścigu o „mistrzostwo m. Krakowa“ — 100 klm. Dziś Polak będzie startował w Radomiu o „mistrzostwo województwa Kieleckiego“ — na 100 klm. Turyści S. T. C. w dniu dzisiejszym wyjeżdżają na wycieczkę do Alwerni i Lipowca. W czwartek dnia 25 bm. zarząd STC. zwołuje nadzwyczajne walne zebranie wszystkich członków o g. 7 wiecz. we własnym już urządzonym lokalu przy ul. Robotniczej 1. Wkrótce nastąpi uroczyste poświęcenie tego lokalu. W dniach 28 i 29 bm. delegaci STC. wyjeżdżają do Warszawy na nadzwyczajne walne zgromadzenie Z. P. T. K. i na wyścigi torowe o „mistrzostwo Polski“.

**ZAGŁĘBIANKA — ZAGŁĘBIE.** W dniu dzisiejszym o godz. 5.30 popoł. na boisku KS. „Zagłębie“ w Dąbrowie odbędą się zawody rewanżowe wymienionych drużyn o mistrzostwo kl. A. O godz. 3.30 popoł. przedmecz rezerw.

# Kronika Zawiercia.

× WIANKI. Jedna z tutejszych instytucji społecznych zamierzała urządzić w wigilję św. Jana, t.j. w środę, tradycyjne wianki. Ze względu jednak na zbyt ciężkie warunki, w jakich znajduje się większość zawiercian, zamiaru zaniechano. Nie mniej jednak piękny ten, prasłowiański zwyczaj, bodaj w szczupłych rozmiarach, należałoby wznowić, bez żadnych wydatków. Magistrat niewątpliwie zgodzi się na wieczór Kupały otworzyć park bodaj do godz. 10, zawiercianki rzucą w Wartę swe wianki, jedna z wielu tutejszych orkiestr zagra, chór „Lutni" lub „Liry" zaśpiewa jakąś piosenkę okolicznościową lub ludową — i całość sama się złoży. Tylko trochę dobrych chęci. Nie należy zaniedbywać starych zwyczajów, stanowią one nieraz o odrębnem obliczu narodu.

× TAJEMNICZY URZĄD. Już od dwóch miesięcy urzęduje w Zawierciu p. inspektor pracy. Niestety, zainteresowani robotnicy próżno szukają urzędu, który bodaj z myślą o nich został utworzony. P. inspektor nie uważał dotychczas za właściwe podać do wiadomości publicznej miejsca swego urzędowania. W swoim czasie, nie proszeni o to, sami informowaliśmy o przyjeździe p. inspektora. Chętnie podalibyśmy również do wiadomości licznych zainteresowanych adres jego biura. Urząd inspektora pracy nie powinien pozostawać w ukryciu. Zbyt wielu ludzi potrzebuje go bowiem.

× CO Z POLEWANIEM ULIC? Podczas upałów w maju r.b. miejska autosikawka pojawiła się na ulicach miasta zaledwie kilka razy. Obecnie znów zanosi się na suszę. Powstaje pytanie, czy znów — 3 razy miesięcznie ulice miasta będą skrapiane, czy tylko w razie spodziewanego przyjazdu ministra lub innego dygnitarza, czy też Magistrat jeszcze innemi kieruje się względami. Dla ludności jest jedyny powód polewania ulic — walka z nieznośnym kurzem. Dobrze byłoby, gdyby i Magistratem kierował ten jedyny a nienajmniejszy powód.

× CIEMNOŚCI W PARKU MIEJSKIM. Wielkie zadowolenie wśród mieszkańców miasta wywołało w ubiegłą niedzielę oświetlenie parku miejskiego, po raz pierwszy od jego założenia.

Fakt ten powitano z wielkiem uznaniem jako postęp rządów komisarycznych w naszym mieście. Lecz jak zwykle po dniach upalnych bywają burze, tak i po onej szczęśliwej niedzieli nastały dla parku miejskiego i jego bywalców dni smutne, a wieczory ciemne, gdyż zaraz w ubiegły poniedziałek przewody elektryczne zostały zdjęte, wobec czego wieczorami w parku panują nadal ciemności egipskie.

Jak słychać w mieście park został oświetlony tylko specjalnie na zabawę L. O. P. P., która właśnie odbyła się w ubiegłą niedzielę.

Pożądanem jednak byłoby, by zdjęte przewody elektryczne z parku miejskiego powróciły doń z powrotem; gdyż park jako płuca miasta w dzień zasypywany jest kurzem po przejeżdżających furmankach i samochodach, a dopiero wieczorem, kiedy ruch kołowy ustanie względnie zmniejszy się, park bywa b. licznie odwiedzany przez ludzi pracujących cały dzień w ciasnych biurach i halach fabrycznych.

× Z GŁODU. Onegdaj około godz. 10 zrana na ulicy Paderewskiego, obok domu p. Melcera, padła z głodu niejaka Antonina Kleszcz z Chruszczobroda. Nieszczęśliwa przybyła przed kilku dniami z Będzina, w poszukiwaniu pracy lub jakiegoś obowiązku. Pracy znaleźć nie mogła. Ostatnie grosze wydała już oddawna. Kawałka chleba w mieście, liczącem 40.000 ludzi, nie miał jej kto podać. Zemdloną zaopiekowała się policja.

× POŻAR. Onegdaj około godziny 9 zrana wybuchł pożar w fabryce szkła przy ul. Towarowej, który tylko dzięki nadzwyczaj szybkiej pomocy straży fabrycznej został zlikwidowany, tak że obyło się bez alarmowania obcych straży.

# Pułapki na złoczyńców.

## Nowe zdobycze kryminologji.

Coraz wybitniejszą rolę w walce z przestępstwem odgrywa chemja i zwłaszcza uczeni francuscy w ostatnich czasach wybili się na czoło **„detektywów laboratoryjnych"**. We Francji, gdzie obecnie już cały sztab chemików pracuje w dziedzinie tropienia przestępców za pomocą „rurki probierczej", najpierw zwrócono uwagę na fakt, **że pył jest — pierwszorzędnym detektywem.**

Jak wiadomo nowoczesny złoczyńca zwraca baczną uwagę na to, aby nie pozostawić po sobie żadnych śladów, mogących go zdradzić. Używa zatem rękawiczek, nie dopuszczających do pozostawienia odcisków palców, zaś na nogi często nakłada specjalny rodzaj kaloszy, niekształcających ślady stóp. Jest jednak jedna rzecz, którą „wymazać" się nie da, a mianowicie — **pył, który badany w laboratorjum chemicznem, zdoła ujawnić bardzo ciekawe szczegóły...**

Przed niedawnym czasem, w pewnym młynie we Francji, popełniono zbrodnię a osobnik aresztowany w związku z tem przestępstwem, usiłował udowodnić, **że w krytycznej chwili znajdował się o wiele mil od miejsca zabójstwa.** I oto zdradził go — pył. Bowiem chemik-ekspert w **wosku usznym tego osobnika stwierdził pył mączny**, pochodzący właśnie z rodzaju mąki, mielonej w owym młynie. I nie pomogły żadne wykręty — fakt obecności był stwierdzony ponad wszelkie wątpliwości.

W pewnych wypadkach, eksperci interesują się szczególnie warstwami kurzu lub błota przylegającego do obuwia podejrzanej jednostki, a mogącego dać cenne wskazówki co do miejsca przebywania danej osoby. Nie mniej bogaty plon zbierany jest przez „detektywów chemicznych", **w zagięciach u spodni, oraz** w kieszeniach odzieży.

Znaleziony włos stanowi może bardzo ważny „corpus delicti", albowiem ekspert-kryminolog może na tej podstawie ustalić, **nietylko przynależność do danej rasy, lecz także skonstatować, wiele cech charakteru**, a nawet rodzaj zawodu właściciela badanego włosu. To ostatnie zaś udaje się zazwyczaj stwierdzić, dzięki cząsteczkom pyłu, osiadającego na włosach, a zwanego „pyłem profesjonalnym".

Wielkie usługi ekspertom-chemikom oddaje również kamera fotograficzna, za pomocą której — przy zastosowaniu różnego rodzaju promieni, od infra-czerwonych do promieni X — **otrzymywane są zdjęcia przedmiotów niewidzialnych przy zwykłem świetle.** Ponadto mają badacze-biegli do usług cały szereg chemikalji o nader skomplikowanych nazwach, ujawniających mnóstwo niewidzialnych rzeczy np. niedostrzegalne okiem odciski palców, pismo najdokładniej wyskrobane i t. d.

Słowem „zawód" przestępcy staje się z dnia na dzień — bardziej ryzykowny!

# Kronika Olkuska.

## Morderstwo w lesie.

W dniu 19 b.m. popołudniu posterunek P. P. w Olkuszu został zaalarmowany przez chłopców ze wsi Żurada, że w lesie obok szosy, prowadzącej do Niesułowic pod Olkuszem, leży trup mężczyzny.

Przybyła na miejsce policja znalazła leżącego na wznak mężczyznę z raną w boku, z podwiązaną chusteczką na szyi. Obok leżała łuska z wystrzelonego naboju rewolwerowego.

Przy trupie znaleziono dowód osobisty, wydany przez starostwo Brzeżany woj. Tarnopolskiego, na imię Marcelego Bronisława Rzędowskiego, ur. w roku 1884. W leżącej obok teczce znajdowały się buteleczki z eksplerem i balsamem od bólu zębów i t.p., z czego należy wnioskować, że zamordowany trudnił się domową sprzedażą różnych eliksirów.

Ślady na piasku, pomięte ubranie i podarty kołnierzyk wskazują, że przed zamordowaniem, ofiara stoczyła walkę z napastnikiem.

## Przyorany pługiem.

Krew mrożący wypadek zdarzył się w dniu 18 b.m. we wsi Trzyciąż, gm. Jangrot. Oto gospodarzowi Szkatulnemu pomagał w podorówce syn jego 10-letni Bolesław, poganiając konia. W pewnej chwili szosą nadjechał autobus i koń spłoszony warkotem maszyny, skoczył gwałtownie w bok, przewrócił chłopca, a pług trzymany przez ojca, swem ostrzem przeorał bok chłopca. Rana zadana chłopcu pługiem jest tak głęboka, że wyszły na wierzch wnętrzności i płuco. W bardzo groźnym stanie przywieziono go do szpitala olkuskiego, lecz lekarze nie mają nadziei utrzymania chłopca przy życiu.

× OSOBISTE. Dyrektor szpitala powiatowego w Olkuszu, dr. Łapiński, korzysta z miesięcznego urlopu. Zastępstwo objął dr. Lubieniecki, ordynator oddziału chirurgicznego.

Kierownik wydziału drogowego przy Sejmiku olkuskim p. inż. Skarbowski otrzymał 3-miesięczny urlop zdrowotny. Zastępuje go inż. Feczko.

× PO ŚMIERCI Ś. P. SIOSTRY PAULINY PAWŁOWSKIEJ. W dniu 19 b.m. wieczorem liczne tłumy mieszkańców Olkusza odprowadziły na wieczny odpoczynek zwłoki ś. p. siostry Pauliny Pawłowskiej, przełożonej sióstr szpitala św. Błażeja i kierowniczki ochronki przy tym szpitalu. Zmarłą pożegnał przed szpitalem w obecności chorych, dyrektor szpitala dr. Łapiński, zaś na cmentarzu ks. Kwiatkowski, proboszcz z Kromołowa, dawny wikary z Olkusza, wspominając jej pracę przy założeniu ochronki i szwalni w roku 1905, oraz p. starosta Stamirowski, podnosząc zasługi siostry szczególniej w czasie wojny światowej. Pienia żałobne w kościele i na cmentarzu, wykonał chór męski „Hejnału".

× OSTROŻNIE PRZED AGENTAMI. W dniu 18 b.m. do sklepu Wiktorji Kalisiowej w Zarzeczu, gm. Jangrot, przyszło 2 agentów z ziołami i lekarstwami naturalisty Santury z Mysłowic. Agenci, korzystając z chwilowej nieobecności gospodyni, skradli srebrny zegarek wartości 20 zł. Zawiadomiona policja w Zarzeczu sprawców nie ujęła, lecz ustaliła, że ci sami agenci odwiedzili tamtejszą nauczycielkę, gdzie jeden z nich podał się za Jana Góreckiego z Mysłowic. Nazwisko to jednak okazało się zmyślone.

---

FILIP MACDONALD.

*Przedruk wzbroniony.*

# MIŁOŚĆ DETEKTYWA

Autoryzowany przekład J. Zydlerowej.

24.

— O tak, prześliczny, naprawdę prześliczny. Panuje w nim niezwykle uroczy nastrój, tak rzadki w obecnych czasach. Zachwyca mię zawsze ten styl, pełen wdzięku Chippendale, zdaje się. Srebro wazonów wydobywa najaw niezrównaną polituręe drzewa.

Pani domu milczała. Jedynie przyśpieszony oddech mówił o tajemnym niepokoju. Podziwiał ten spokój, ganił się za natręctwo, lecz musiał kroczyć dalej obraną drogą.

— Spróbujmy raz jeszcze — rzekł do siebie. — Muszę dotrzeć do dna prawdy. Przestań się wreszcie wzruszać, jak studencik. — Obawiam się — rzekł głośno — że zbyt długo pozwoliłem sobie przyglądać się tym pucharom. Jestem pełen podziwu, że pani zdobyła tyle nagród. Musi pani być dobrą pływaczką.

Pierś jej podnosiła się ciężkim oddechem.

— Byłam... przed laty — odrzekła spokojnie. Oczy jej, te dziwne oczy, patrzyły na niego.

To dodawało Gethrynowi bodźca.

— Naturalnie — rzekł — niema żadnej tu sposobności do takich rozrywek. Taka Marle... I trudnoby to nawet nazwać przyjemnością, prawda? Trzeba byłoby mieć silną jakąś podnietę, żeby zdecydować się tu na pływanie.

Rumieniec opłynął bladą twarz i znikł z niej nagle. W sercu Gethryna zrodziła się wielka litość. Zmieszany, szukał słów łatwych a znaczących i nie mógł znaleźć żadnego. Palił go sandał schowany w kieszeni.

Pani Lemesurier podniosła się zwolna, zbliżyła się do siostry, siedzącej z sir Arturem, szepnęła coś cicho i wolnym krokiem skierowała się ku domowi. Gethryn widział, z jakim trudem utrzymywała swe nerwy na wodzy i zapatrzony w jej wdzięczne ruchy, odczuł w sobie coś dziwnego — niby zadowolenie, niby litość. Ścisnęło go w gardle. Obcisła żółta suknia zdawała się złotą na niej mgłą.

tura, zajętych żywą rozmową. Doszedł

Gethryn podszedł do Dory i sir Arich uszu słaby okrzyk. Obejrzeli się szybko. Lucy osunęła się na żwir ścieżki pod oknami salonu.

Zanim siostra i sir Artur zdążyli się podnieść, Gethryn pośpieszył na ratunek.

— Zemdlenie — odezwał się. — Niech się pani nie przeraża, panno Doro. Czy pozwoli mi pani przenieść siostrę do domu? — wskazał drzwi balkonowe.

— Ależ proszę.... — Dora schwyciła nerwowym ruchem rękę Lucy. — Czy to... tylko zemdlenie?

Gethryn uspokoił ją, i wniósł nieruchome ciało do pokoju. Usunął się na bok, gdy siostra i sir Artur zajęli się zemdloną. Chociażby chciał, nie mógłby im pomóc. Trzymał ją w ramionach. Serce biło mu mocno. Czuł — jakkolwiek nie przyznałby się do tego — zupełne odurzenie. Całą siłą woli zapanował nad swą twarzą i utrzymał na niej wyraz zwykłej obojętności. Pragnął jak najprędzej opuścić ten dom, zanim zasieje w nim więcej niepokoju i pomyśleć nad tem wszystkiem. Rozsądek, poczucie obowiązku i sprawiedliwości zanikło w nim zupełnie.

Sir Artur odstąpił od zemdlonej, której twarz zaróżowiła się, a powieki zatrzepotały.

Gethryn dotknął jego ramienia.

— Zdaje się, że jesteśmy tu zbyteczni — odezwał się.

Sir Artur skinął głową.

— Ma pan rację. Powiedziałem Dorze, że przyślę doktora, lecz ona twierdzi, że to niepotrzebne. Chodźmy.

Wysunęli się cicho z pokoju i w dwie minuty później szli brzegiem rzeki w kierunku miasta.

### ROZDZIAŁ VI.

### SEKRETARZ I SIOSTRA.

Przeszli już kawałek drogi i starszy pan pierwszy przerwał milczenie.

— Mam nadzieję, że Lucy przyjdzie wkrótce do siebie — odezwał się. — To pewnie z gorąca. Straszny dziś upał.

Gethryn skinął tylko głową. Nie miał ochoty do rozmowy.

D. c. n.

# Rzeczy ciekawe.

## MROWIE LUDZKIE.

Tak często w Chinach klęski głodowe, pochłaniające jak głoszą depesze, miljony ludzi, jak również wojny domowe, wywierają widocznie wpływ nieznaczny na to mrowie ludzkie, skoro według urzędowej statystyki chińskiej ludność olbrzymiego tego kraju wynosi obecnie mniej więcej 474.418.000 głów, a więc wzrosła w ciągu lat dwudziestu o 143.230.000, gdyż w 1919 roku miała wynosić 331.188.000 gł.

## 300.000 STRAŻAKÓW W CZECHACH

Do straży ochotniczej w Czechosłowacji należało w 1930 r. mężczyzn — 281.858, kobiet — 7.700, uczniów klas wyższych — 1.653. Siły te są podzielone i zgrupowane w 9.814 lokalnych oddziałach straży ogniowych. Oddziały te dysponują 14.112 sikawkami ręcznemi oraz 1.696 motopompami. Poza temi oddziałami, które znajdują się głównie na wsi i w małych miasteczkach, osadach, istnieją jeszcze straże ogniowe miejskie, samorządowe.

## DLA REKLAMY.

Związek japońskich producentów jedwabiu przeznaczył 3.500.000 dol. na kampanję propagandową w Stanach Zjednoczonych. Celem jej jest przekonanie publiczności o wyższości prawdziwego jedwabiu nad sztucznym jedwabiem i korzyściach jego zastosowania. Specjalny instytut jedwabniczy będzie czuwał nad urządzeniem pokazów i dekoracją wystaw sklepowych. Kampanja będzie prowadzona w amerykańskiej prasie codziennej i perjodycznej.

## NOWA WYSPA.

Kapitan parowca brazylijskiego „Lelanda" odkrył na Atlantyku nową, nieznaną dotąd wyspę, znajdującą się pod 27 stopniem długości i 0,50 stopniem szerokości. W celu zrekognoskowania tej wyspy odpłynęły krążowniki angielski i brazylijski. Do kogo będzie ona należała?

## POSADY i PRACE

**Polecam** służące wiejskie, uczciwe, zaufane. Zgłoszenia gospoda Krowickiego Ujsoły, powiat Żywiec. 5694-2

Ucznia do nauki stolarskiej przyjmie Ignacy Reszka. Sosnowiec, Orla 4. 5747

Potrzebne zdolne panny do szycia. Zgłaszać się ul. Leszno 11, II p. W niedzielę cały dzień, w tygodniu od godz. 20—22. 5741

Absolwentka Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie z praktyką biurową obejmie posadę od 1 lipca. Specjalność: księgowość, korespondencja polska, oraz znajomość korespondencji francuskiej, angielskiej i pisania na maszynie. Zgłoszenia: Sosnowiec, Horowiczowa skrz. poczt. 39. 5733

Potrzebny dozorca domu nie ze związku w wieku średnim z rodziną składającą się najwyżej z trzech osób. Stary dozorca z mieszkania obowiązany jest wyprowadzić się z dniem 1 lipca 1931 r. Nowoprzyjęty otrzyma mieszkanie po upływie tego terminu. Zgłoszenia. Sosnowiec, Kołłątaja 12 u gospodarza. 5745

Panie i Panowie z branży handlowej poszukiwani do sprzedaży artykułów codziennej potrzeby na Górny Śląsk i województwo Kieleckie. Zgłoszenia osobiste od godz. 16 — 19-ej. Sosnowiec, Staszica 19. Pasternak. 5731

Poszukuję agentów na całym terenie województwa Kieleckiego do sprzedaży praktycznych nowości potrzebnych każdemu. Zarobek do 20 złotych dziennie. Zgłoszenia nadsyłać: Zawiercie. ul. Kupiecka 6. Kaźmierczak. 5752

## KUPNO i SPRZEDAZ

**Okazyjnie** do sprzedania piękny materjał jedwabny na pokrycie mebli. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 5688

**Restauracja** pod Jasną Górą dobrze prosperująca, duży lokal z mieszkaniem zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Częstochowa Św. Barbary 8 K. Hiller 5650

**Sprzedam** wydzierżawienie lub przyjmę wspólnika do fabryki cukrów i herbatników w Dąbrowie Górniczej. Okrzei 1 Szeligowski. 5627

**Samochód** 4-osobowy Berliet. otwarty 11/30 KM. po remoncie w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania, Wiadomość Inż. Maruszewski, Sosnowiec, 3-go Maja 5, telef. 159. 5609-6

Wapna lasowanego sprzedam kilka fur. cena zł. 9. Szopienice, Warszawska 21. Szerszecki. 5733

Okazja! Sprzedam sklep towar bardzo tanio, powód samotność. Sosnowiec, Sielecka 6 Gałkowa. 5742

Sprzedam piwiarnię w dobrym punkcie z urządzeniem. Będzin, Małachowskiego 34 — Sytniewski.

Kredens, tremo, łóżka, biurko, pianino (Klawikord) do sprzedania. Będzin „Brystol". pokój 10.

Sprzedam 3-ch lampowy radjoodbiornik komplet 250 zł. Sosnowiec, Żytnia 18. Gątkiewicz. 5732

Sprzedam dwie gablotki prawie nowe. Wiadomość: Stacja Będzin, M. (bufet). 5724

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu z towarem i mieszkaniem. Wiadomość Sosnowiec Tylna Nr. 2. Kaszycki. 5740

**Nowa elegancka** maszyna do szycia „haola" do sprzedania. z powodu wyjazdu. Sosnowiec, Piłsudskiego 14 Introligatornia p. Bajołka. 5726

**Rakiety na raty,** oraz reperuje i wstawia naciągi. „Dom Sportowy", Małachowskiego Hale Rozwoju. 5738

## LOKALE

**Do wynajęcia mieszkanie 4, 3 i 2 pokojowe z kuchniami i wszelkiemi wygodami. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 46 u gospodarza.** 5668-4

**3 pokoje z kuchnią, przedpokój z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. Robotnicza 1, Pawlik.** 5656

Cztery pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia przy ul. Marjackiej 4a. Wiadomość u gospodarza. 5744

**Pokój** z oddzielnym wejściem frontowy w śródmieściu do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia telef. 3-04. 5728

**Pokój** z osobnem wejściem umeblowany do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Kurjera". 5725

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem. Sosnowiec, ul. Rudna nr. 21. 5737

Sala przemysłowa do wynajęcia, Sosnowiec. Piłsudskiego 25. 5736

Dwa lub 3 eleganckie słoneczne, ciepłe z balkonem i kuchnią pokoje od 1.VIII lub 1.IX do wynajęcia. Tenże dom piętrowy, nowy, bez podatków, do sprzedania. Wiadomość w Admin. Kurjera. 5748

Odstąpię sklep, mieszkanie pokój kuchnia, punkt na mleczarnię z powodu wyjazdu niedrogo. Sosnowiec, Florjańska 24. Michalska. 5739

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**Duda Idzi zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Zawierciańskie i legitymację Funduszu Bezrobocia wydaną przez Sosnowiec.** 5698

Zgubiono książeczkę wkładową Banku Dyskontowego Spółdzielczego z ogr. odp. w Chmielniku za Nr. 141 na imię Szymon Grynwald z Chmielnika suma zł. 170. — Książeczkę unieważnia się. 5727

## NAUKA I WYCHOW.

Angielskiego kursy. Zapisy na kursy zaczynające się we wrześniu, pod kierownictwem p. Phillipsa — przyjmuje sekretarjat Szkoły Zawodowej. — Wawel 13, do 25-go czerwca. 57755



## ROZNE

**Zarząd Kooperatywy Handlowej „Kolonja" w Sosnowcu pracowników umysłowych Fitzner-Gamper ogłasza o likwidacji i stosownie do pisma Sądu Okręgowego Sekcji Rejestracyjnej w Sosnowcu 3 czerwca 1931 Rs. 5. kw 851 wzywa wszystkich ewentualnych wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji Zarządowi najdalej do trzech miesięcy pod rygorem ich pominięcia. Zarząd: Henryk Strzałkowski' Kaleta Pachelski Dobiecki.** 5721

**Bezpłatnie poznasz charakter, przeszłość, przyszłość. Napisz własnoręcznie miesiąc urodzenia. Załącz znaczek pocztowy. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna" skrzynka 571.** 5717

**„Zakopane". Droga do Białego. Pensjonat „Przystań" Antoniny Rumeldowej — poleca pokoje duże, słoneczne po cenach przystępnych Pełny komfort. Położony w lesie,** 5678-3

**Truskawiec Ziemiański pensjonat „Krzysia" położony centrum przyjmuje zamówienia** 4343-5

Zakład rzeźbiarski, kamieniarski i betonowy Jan Mitela, Sosnowiec, Rudna 36, telefon 6-52. Wykonuje pomniki, grobowce, stopnie mozaikowe, dreny studzienne, posadzki, dachówki, słupy, ogrodzenia i t. p. Na dogodnych warunkach płatności 4464

**Skład wędlin w bardzo dobrym punkcie Olkusza wraz z nowoczesnym urządzeniem z powodu choroby właściciela do sprzedania. Wiadomość na miejscu ulica 3 Maja Nr. 398.** 5540-3

Ostrzegam p. Władysława Kowalskiego przed rozsiewaniem wieści jakobym przyczynił się do zwolnienia go z posady. Inaczej sprawę skieruje do sądu. Antoni Gruszka Czeladź. 5746

**CHORZY ALOPATA**

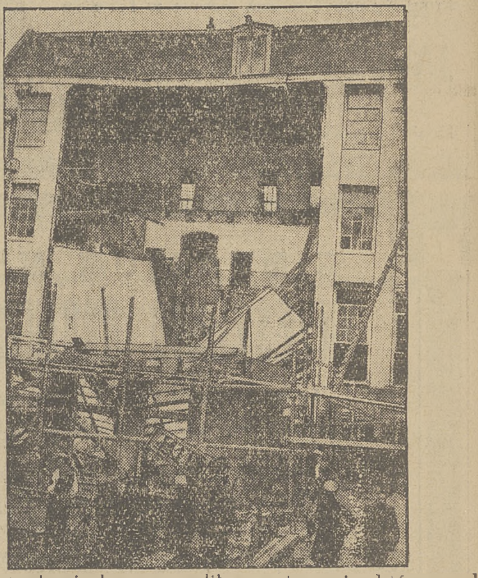
Najnowsze i najzdrowsze metody. Dzięki mym doświadczeniom i wypróbowanym metodom w leczeniu wszelkich chorób, nawet przestarzałych. Porady i wskazówki dla biednych bezpłatnie. System indyjski pewny i nieszkodliwy. Wiele tysięcy podziękowań z kraju i zagranicy. Wieloletnia praktyka szpitalna. Do Sosnowca nie przybędę i odmawiam Szanownej Publiczności miłych zaproszeń. Wizyt domowych nie składam, ale czystą hypnozą jesteś leczony. Godziny przyjęć: od 10-12 przed południem i od 4-8 popołudniu Katowice. ul. Francuska 17 m. 7. 5745

**Obiady** i kolacje gospodarskie na świeżem maśle wydaje restauracja „Bar" Dąbrowa, Sobieskiego 12. Piwo „Haberbusch" i Żywieckie z antałka.









W Amsterdamie burza zwaliła rusztowanie, które spadając zniszczyło ścianę domu i zabiło dwie osoby.




**Cennik ogłoszeń:**

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI